

głos polic

dodatek Głosu Szczecińskiego

Egzemplarz bezpłatny



Partnerzy wydania



FOT. ANDRZEJ SZKOCIN

Będą półzapory

Dobra wiadomość: poprawi się bezpieczeństwo na przejeździe kolejowym w Warzycicach **CZYTAJ STR. 9**



FOT. ANDRZEJ SZKOCIN

Śledztwo w sprawie szczecińskiego adwokata zaprowadziło do mieszkania w Policach **CZYTAJ STR. 15**

Przebojowy „Przetwornik” za nami

● Ogólnopolski Przegląd Twórczości Młodzieży zgromadził blisko 200 uczestników z całej Polski

Police

Marek Jaszczczyński
marek.jaszczczynski@polskapress.pl

Byli nimi podopieczni Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych i Socjoterapeutycznych z Trzebieży, Szczecina, Warszawy, Wrocławia, Czuchowa, Trzcińca, Czaplinka, Rzepczyna, Ryszewka. - Przetwornik to ważna część naszej pracy wychowawczej. Daje młodym ludziom szansę na prezentację swojej twórczości w profesjonalnych warunkach scenicznych, wśród swoich rówieśników, a także dla publiczności z lokalnej społeczności - mówi Marcin Głuszyk, kurator Przetwornika, wychowawca MOW Trzebież.

- Po każdym Przetworniku obserwujemy ogromną motywację wychowanków do udziału w różnorodnych zajęciach związanych z tworzeniem sztuki. Ci młodzi ludzie tworząc sztukę, tworzą siebie. Co się działo na wydarzeniu? Były prezentacje sceniczne młodzieży: występy zespołów muzycznych, spektakle teatralne, skecze kabaretowe, pokazy tańca, prezentacje teledysków. Odbłyły się również wystawy rękodzieła, prac plastycznych i fotografii młodzieży. Uczestnicy mogli też wziąć udział w warsztatach artystycznych prowadzonych m.in. przez wolontariuszki z Centrum Młodzieżowego Don Bosco z Odessy na Ukrainie, aktorów z Teatru Abanoia i Zachodniopomorskiej Offensywy Teatralnej. **Więcej na str. 10** ● ©



FOT. NATALIA TOLUSZKOWICZ-JEŁAK

► „O czym szumi las” to tytuł bajki, w której uczestnicy Przetwornika opowiadali jak i dlaczego należy szanować przyrodę. Tę i inne prezentacje młodzieży obejrzało ponad 700 dzieci z Polic

REKLAMA

5010001644A

SYNAPO
SYSTEMY NAWILŻANIA POWIETRZA

NAWILŻANIE OGRODU I DZIAŁKI
CHŁODZENIE TARASU
ZAMGLAWIANIE SZKLARNI

Szczecin, Mieszka I 80
tel. 91 307 90 60 • www.synapo.pl





Od redaktora

Marek
JaszczyńskiŻyczę sukcesu
na morzu

Kończy się maj, według niektórych najpiękniejszy miesiąc roku. Dla mnie tegoroczny maj będzie się kojarzył ze startem Aleksandra Doby, którego nikomu w Policach nie trzeba przedstawiać. Mocno trzymam kciuki za powodzenie wyprawy, która moim zdaniem będzie najtrudniejszą z dotychczasowych ekspedycji atlantyckich. Wszak północny Atlantyk nawet o tej porze potrafi zaskakiwać. Czekać na dobre wieści. Tymczasem zachęcam Państwa do lektury najnowszego wydania naszego miesięcznika. Co w nim znajdziemy? Dowiemy się o sprzedanym pałacu, który może stać się perełką powiatu. Nasz redakcyjny kolega opisał ciekawą historię kryminalną z polickimi wątkami. Poza tym sięgamy do wydarzeń z przeszłości. Tym razem będą to nigdzie niepublikowane zdjęcia z dziejów kolarstwa. Miłej lektury! ●

Kalendarium

30 maja, poniedziałek

Imieniny obchodzą:

Andronik, Anastazy, Andrzej, Bazyl, Bolemyś, Brodzisław, Eksuperancjusz, Feliks, Ferdynand, Gawin, Jan, Joanna, Mirosław, Suligiewa, Sulimir, Sulirad, Zyndram i Zanna

Święto:

Dzień Rodzicielstwa Zastępczego (uchwalony przez Sejm RP w 2006 r.)

Z kart historii

1137 - książę Bolesław III Krzywousty i książę Czech Sobiesław I podpisali pokój kłodzki.

1431 - w Rouen została spalona na stosie Joanna d'Arc, bohaterka Francji w wojnie z Anglią.

1874 - otwarto tunel kolejowy w Łupkowie na dzisiejszej granicy polsko-słowackiej.

1941 - niemiecki desant opanował Kretę, mimo oporu wojsk alianckich. Niemcy ponieśli jednak spore straty: 3352 zabitych i zaginionych

1955 - 42 górników zginęło w pożarze w KWK „Sośnica” w Gliwicach

1999 - w Warszawie odsłonięto Pomnik Bitwy o Monte Cassino



Gratulujemy panie doktorze!

Piotr Michorć, lekarz rodzinny ze Szczecina otrzymał tytuł Najpopularniejszego Lekarza w Szczecinie i powiecie polickim oraz Lekarza Roku. Pan Piotr jest laureatem siódmej edycji naszego plebiscytu „Hipokrates”, w którym Czytelnicy wybierali najpopularniejszych lekarzy, pielęgniarzy i położne.



Prokurator przyjrzy się spółdzielni

Zawiadomienie wpłynęło do Prokuratury Rejonowej Szczecin-Zachód. Złożyli je członkowie Sztabu Koordynacyjnego. - Poinformowaliśmy też Prokuratora Generalnego z prośbą o objęcie tego dochodzenia swoim nadzorem - mówi Wojciech Dudek, przewodniczący SK.

15

Świętowali rocznicę



► Z okazji dwunastej rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej, LKS Przecław zorganizował festyn sportowo-rodzinny. W ramach wydarzenia odbył się mecz towarzyski z udziałem mieszanych drużyn, a także gry i zabawy zrecznościowe

Tym żył internet. Nie zawsze zgadzamy się z opiniami internautów, ale publikujemy

Police: Przyjechał z promilami na komisariat i stracił prawo jazdy

1. Darmowy wynik dla Policji :) Więcej takich idiotów :D

KP

2. „Przypadek ten należy traktować jako przestrozę: jeżeli nie masz pewności, czy jesteś trzeźwy” zostaw auto ulicę dalej :) PRZEMEK

3. Przemek, ale każdy kto ma choć odrobinę oleju w głowie tak zrobi jak napisałeś, ale deb*** nawet jak to przeczyta, to i tak nie ogarnie :) ALF

4. Mógł się jeszcze sam aresztować :) DYZIO

Śmierć na przystanku w Policach. Znalezione ciało nastolatka

1. Co robił nastolatek w środku nocy, jak ma się dziecko? Gdzie byli rodzice?

KRZYSIEK

2. Pewnie go szukali. O 2 w nocy został znaleziony, nie wiadomo kiedy się tam znalazł... ktoś go może podrzucił? PIOTR

3. 15 lat to małoletnie jeszcze dziecko, za które w myśl Kodeksu Rodzinnego odpowiadają rodzice. W tym miejscu teoretycznie jest monitoring na budynku. Pytanie, czy sprawny. Komunikacja policyjna ma swój wewnętrzny w porządkach. Jeżeli (co staje się regułą) w dziwnych okolicznościach przy-

dy zapis nie zniknie-jest szansa od-
tworzyć ostatnią drogę chłopca.

JANK.

4. Chłopak był dobry, to nie jego wina. To zaniedbanie rodzica, jak ma się dziecko w domu***, to niestety ono błądzi.

ZZZZ

5. Też go bardzo dobrze znałam, to był mój były :((spo-
czywaj w pokoju skarbie [*)
Ludzie jeżeli go nie znacie to nie piszcie bzdur na jego temat !!!

MYSZKA1402

6. Kurcze, szkoda chłopaka /
dobrze, że akurat byłam
w pracy, boja lubię się
szwędzać czasem w tych rejonach-
nocne spacerki są najlepsze :) ale
jakbym znalazła zwłoki, to chyba
w tym momencie byłaby dwa cia-
ła... A jak sobie pomyślę, że widzę
ten przystanek z okna... O matko,
lepiej już nic nie myślę

OLLOLOLO

Pościg za pijanym kierowcą. Zatrzymano się dopiero na słupie

1. Nachlany mistrz na starym ruplu, kontra słup! 1:0 dla
słupa! Mistrz wytrzeźwiał,
może zabrać się za naprawę słupa
i to jest świetna wiadomość! Zro-
biło się bezpiecznie!

USZKODZONA TWARZOCZASZKA

2. Fajnie się czyta komentarze
tych, których nie będzie
stać nigdy na bmw. No i wi-
dać, że z Niemiec, bezwypadkowe,
progi proste, przód wiadomo, no
ale nie „określić” się wokół drzewa.
Tylko w Polsce z bmw się śmieją,
no, ale taka mentalność

BMW TYLKO NIE Z POLSKI

3. Już niedługo na aukcji...
„BMW jak nowe, na sprze-
daż”

KRZYSIEK

głos polic

ADRES REDAKCJI
71-875 Szczecin, ul. Nowy Rynek 3,
www.gs24.pl,
redakcja.gs24@polskappress.pl

REDAKTOR NACZELNY
GŁOSU DZIENNIK POMORZA
Krzysztof Nałęcz, tel. 59 848-81-00,
krzysztof.nalecz@polskappress.pl

SZEF ODDZIAŁU SZCZECIN
Ynona Husaim-Sobecka
tel. 91 48 13 311
ynona.sobecka@polskappress.pl

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY
I DZIENNIKARZ
Marek Jaszczyński
tel. 91 481 33 56
marek.jaszczyński@polskappress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
Szczecin
ul. Nowy Rynek 3
tel. 91 481 33 92
reklama.gs24@polskappress.pl

PRENUMERATA
połączenie bezpłatne: 800 20 35 35
tel. 94 347-35-37

POLSKA
PRESS
GRUPA

WYDAWCA Polska Press Sp. z o.o.,
O. Koszalin 75-004 Koszalin,
ul. Mickiewicza 24, www.gk24.pl,

PREZES ODDZIAŁU
Piotr Grabowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.,
ul. Słowiańska 3a, Koszalin

PROJEKT GRAFICZNY
Tomasz Bocheński

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artyku-
le, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza
możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko
i wyłącznie po uzyskaniu opłaty zgodnie z cennikiem
zamieszczonym na stronach www.gs24.pl/tresci,
www.gs24.pl/tresci, www.gs24.pl/tresci i w zgodzie
z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Warto wiedzieć

W czerwcu głosowanie na projekty BO
Do 29 kwietnia przyjmowane były wnioski do Polickiego Budżetu Obywatelskiego na 2017 rok. Łącznie wpłynęło 18 wniosków na łączną kwotę 2 826 132,42 zł.

W tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego kwota miliona złotych została podzielona na projekty, które mają być realizowane na terenie miasta – na ten cel przeznaczono 750 000 zł, oraz na terenie sołectw – 250 000 zł. Do 1 czerwca zespół ds. budżetu obywatelskiego dokona oceny formalnej złożonych projektów, a od 15 czerwca do 8 lipca będzie można oddać głos na pozytywnie zweryfikowane projekty.

Deklaracje w sieci

Od 1 stycznia 2016 roku istnieje możliwość składania do organu podatkowego Urzędu Miejskiego w Policach deklaracji i informacji podatkowych z wykorzystaniem Platformy Usług Administracji Publicznej, zwanej „ePUAP2”. Dotyczy to e-informacji w sprawie podatku od nieruchomości, rolnego, leśnego IN-1, e-Deklaracji na podatek od nieruchomości DN-1, e-Deklaracji na podatek rolny DR-1, e-Deklaracji na podatek leśny DL-1 i e-Deklaracji na podatek od środków transportowych. Szczegóły na stronie www.policzki.pl.

Za śmieci także przez Internet

Od maja tego roku istnieje możliwość składania do Urzędu Miejskiego w Policach deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za pomocą środków komunikacji elektronicznej z wykorzystaniem Platformy Usług Administracji Publicznej, zwanej „ePUAP2”. Żeby zarejestrować się trzeba wejść na stronę:

www.epuap.gov.pl. Kliknąć ikonę „ePuap2”, kliknąć „zarejestruj się”, wypełnić formularz rejestracyjny i założyć konto. Można skorzystać też ze strony www.bip.policzki.pl ePUAP2. Potrzebne będą dane kontaktowe oraz identyfikacyjne. Po zarejestrowaniu można używać konta ePuap2 jako skrytki elektronicznej do odbierania korespondencji urzędowej. Składając deklarację/korektę do Urzędu Miejskiego w Policach należy wskazać adres skrytki ePuap2 jako elektroniczny adres zwrotny.

Police Decyzja w rękach radnych

Dyskusja o pomniku marszałka Piłsudskiego

31 maja Rada Miejska w Policach będzie obradować nad uchwałą o konsultacjach społecznych

Uchwała o konsultacjach to jeden z punktów sesji Rady Miejskiej w Policach. Jest związana z obywatelskim projektem uchwały, który zakłada budowę pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego na skwerze Jana Pawła II. Pomysłodawcy argumentują, że policzanom brakuje dedykowanego miejsca, w którym byłoby możliwe obchodzenie świąt i uroczystości państwowych przez lokalną społeczność. Jako przykład do naśladowania podają monumentalny obiekt z Kielc, odsłonięty w 2014 roku. Pomnik ma 3,3 metra wysokości (bez cokółu), waży tonę i 200 kilogramów, odlano go z brązu. Pieniądze na jego budowę pochodziły ze zbiorów społecznych i od fundatorów.

Teraz o tym, czy to dobry pomysł mają wypowiedzieć się mieszkańcy - o ile taką decyzję podejmą radni.

Konsultacje to najlepszy sposób, żeby dowiedzieć się, co o pomysł sądzą mieszkańcy - mówi Witold Król, przewodniczący Rady Miejskiej w Policach. Wnioskodawcy pomysłu napisali,



W 2014 roku, w Kielcach odsłonięto kilkumetrowy, konny pomnik Józefa Piłsudskiego. Czy podobny monument stanie w Policach?

li, że budowa pomnika miałaby się odbyć na koszt gminy. Niewyobrażam sobie sytuacji, żeby rada wyraziła zgodę na budowę pomnika z budżetu gminy. Jeżeli będzie powołany komitet, który zadba o fundusze, to tak.

Projekt zakłada przeprowadzenie konsultacji we wrześniu 2016 roku. Zbieranie opinii miało się odbyć w formie pisemnej. W związku z tym opracowa-

ne zostały pytania, których celem jest uzyskanie odpowiedzi na trzy zagadnienia:

1. Czy pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego ma zostać zbudowany w Policach?
2. Czy ma to być pomnik jak w proponowanej uchwale obywatelskiej czy popiersie?
3. Czy budowa ma być sfinansowana z budżetu Gminy czy ze zbiórki społecznej?

Jako materiał pomocniczy do przeprowadzenia konsultacji społecznych przedłożone będą fotografie popiersia Józefa Piłsudskiego usytuowanego w Szczecinie oraz pomnika Józefa Piłsudskiego usytuowanego w Kielcach. Uzyskanie odpowiedzi na te pytania pomoże Radzie Miejskiej w podjęciu dalszych decyzji. Intencją podejmowanych konsultacji społecznych jest uzyskanie opinii wszystkich miesz-

kańców gminy. Dlatego ankietę z załącznikami zostanie rozesłana do wszystkich rodzin, mieszkających na terenie gminy.

W kwietniu 2016r. projekt uchwały trafił pod obrady Rady Miejskiej w Policach. Wywołał dyskusję wśród radnych. O ile nikt nie kwestionował samej idei, o tyle wiele kontrowersji i zdecydowany sprzeciw części radnych wzbudziła proponowana wielkość pomnika: na kilkumetrowym postumencie, figura Marszałka na koniu naturalnej wielkości. Szacowany koszt przedsięwzięcia to według wnioskodawców kwota około 550 tys. zł, ale trzeba pamiętać, że dodatkowy koszt to zagospodarowanie terenu.

Według autorów projektu uchwały pełen koszt przedsięwzięcia miałby zostać pokryty z budżetu Gminy. Wątpliwości biorących udział w dyskusji radnych wzbudziły nie tylko kwota, ale też źródło finansowania. Padła propozycja, by inicjatorzy budowy pomnika powołali komitet społeczny, który zebrałby na ten cel pieniądze z datków społecznych. Wątpliwości części radnych wzbudziła też wielkość i lokalizacja pomnika. Podniesiono argument, że we wskazanym miejscu brak jest wystarczająco dużej przestrzeni na taki monument. Pojawili się też alternatywne propozycje uczczenia przez policzan pamięci o Marszałku, na przykład ufundowanie popiersia.

3

**PYTANIA
może zawiązać ankietę
dotyczącą budowy
monumentu Marszałka**

Zaproszenie Będą mocne akcenty muzyczne i wystrzałowy finał

Wszyscy idziemy na wielkie święto miasta

Tegoroczne Dni Polic - Dni Chemika odbywać się będą 3 i 4 czerwca na polanie za Szkołą Podstawową nr 8. Podczas dwudniowej imprezy organizatorzy zaplanowali wiele atrakcji. Nie zabraknie dobrej muzyki

W piątkowe popołudnie, 3 czerwca o godz. 17 zobaczymy występy „Oho! Koko”, Moniki „Mony” Wierciak oraz zespołu Long & Junior. O godzinie 20 nastąpi oficjal-

ne otwarcie imprezy. To wtedy wystąpią gwiazdy wieczoru, na pewno usłyszymy przebieg „Nauucz mnie” w wykonaniu Sarsy, a następnie zaprezentuje się zespół „Piersi”.

W sobotę, 4 czerwca prezentacje rozpoczną się od godz. 15. Będzie to program artystyczny dla dzieci oraz występy młodzieżowych zespołów artystycznych Miejskiego Ośrodka Kultury. Na scenie zaprezentuje się rów-



Co roku na Dniach Polic - Dniach Chemika bawią się tysiące osób. Tak samo zapowiada się tegoroczna edycja imprezy

niez zespół „Centrum Uśmiechu”. O godzinie 18.30 rozpocznie się maraton muzyczny z udziałem gwiazd. Najpierw zagra zespół „Publiczki” znany z bałkańskiego brzmienia. Po nim swoje przeboje przypomni „Blue Cafe”. Po popowych rytmach przyjdzie czas na rock. Swoje hity zaprezentuje „LemON”. Po muzycznych uniesieniach przyjdzie czas na pokaz pirotechniczny, który rozpocznie się o 23.30.

Nasz patronat

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Na dworcu głównym w Szczecinie pojawił się prawdziwy tłum chcący pożegnać się z Aleksandrem Dobą, który wyruszył na kolejną samotną wyprawę kajakową przez Atlantyk.

- Przyszedłem tutaj, by pożyczyć Olkowi pomyślnych wiatrów i udanego powrotu do domu mówiła pani Jolanta, która przyszła na dworzec razem ze swoją małą córką. Panu Aleksandrowi towarzyszyła jego żona oraz Władysław Diakun, burmistrz gminy Police, który pomagał podróżnikowi nieść ciężkie bagaże.

- Zabrałem ze sobą tylko najważniejsze rzeczy. Raczej niczego nie zapomniałem, ale i tak w Warszawie będę musiał się przepakować. Do samolotu będę mógł wziąć tylko 28 kilogramów bagażu oraz torbę podręczną. Mam nadzieję, że się pomieszczę - przyznawał policki kajakarz.

Pan Aleksander pomyślnie dotarł za ocean. W Chicago spotkał się z miejscową Polonią w Muzeum Polskim. W miniony wtorek doszły do nas niepokojące wiadomości. Podróżnik zastanawiał się, czy dojdzie do trzeciej wyprawy atlantyckiej. Powód? Amerykanie wzięli pod lupę jego żywność liofilizowaną, której ma używać w czasie rejsu.

- Niestety, żyję od kilku tygodni w narastającym, ogromnym stresie. To głównie z powodu żywności liofilizowanej. Zabsurdalnych dla mnie powodów żywność ta od kilku tygodni jest „aresztowana” - pisał Aleksander Doba na swoim profilu na FB.com. - Nie wiem, czy wreszcie ją odbiorę. Przygotowuję się do najtrudniejszej wyprawy w życiu. Podobno są interwencje na różnych szczeblach. Amerykanie badają, czy aby żywność przygotowana specjalnie dla

Zabrałem ze sobą tylko najważniejsze rzeczy. Raczej niczego nie zapomniałem

Życzymy powodzenia panu Aleksandrowi. Do zobaczenia w Lizbonie, a później w domu!

● Tak pożegnaliśmy kajakarza z Polic przed jego trzecią wyprawą atlantycką. Zamierza pokonać Atlantyk północną trasą. Przed śmiałkiem 3000 mil morskich



► Na dworcu tuż przed wyjazdem pana Olka do Warszawy, obok żona Gabriela. Z prawej Władysław Diakun, burmistrz Polic

Wyprawa ma być samodzielna, samotna, bez pomocy z zewnątrz

mnie w Polsce do spożycia tylko podczas wyprawy nie zaszkodzi ...Amerykanom.

Na szczęście okazało się, że Amerykanie nie mają zastrzeżeń i uwolnili 50 kg żywności. Ta na pewno się przyda. Śmiałek zamierza przepłynąć trasę oceanicznym kajakiem z kontynentu amerykańskiego do Lizbony. Jest to wyjątkowy kajak. Powstał w stoczni Andrzeja Armińskiego. Ma dwie podstawowe cechy: jest niezatapialny i nie może pływać dnem do góry.

- Wyprawa ma być samodzielna, samotna, bez pomocy z zewnątrz, kajakiem między kontynentami, używając wyłącznie siły własnych mięśni. Tym razem po zimniejszych wodach, gdzie zarówno częstotliwość, jak i siła sztormów jest większa, co czyni tę wyprawę trudniejszą od pozostających - zapowiada Aleksander Doba.

Patronat nad trzecią wyprawą atlantycką objęła nasza redakcja. Na naszej stronie www.gs24.pl i w gazecie będziemy publikowali informacje z podróży.

Wyprawę wsparła finansowo gmina Police, a powiat policki zawarł z podróżnikiem umowę wizerunkową, w celach reklamowych, promocyjnych oraz informacyjnych. ●

FOT. SEBASTIAN WÓŁOZ

©2



FOT. ALEKSANDER DOBA

► Większość sprzętu płynęła statkiem w kontenerze razem z kajakiem. - Muszę mieć czyste rzeczy - mówi pan Olek



FOT. ALEKSANDER DOBA

► To było wyjątkowe spotkanie z Polonią w Muzeum Polskim w Chicago! Olek trysnął energią, którą bardzo szybko zaraził publiczność



FOT. SEBASTIAN WÓŁOZ

► A tak prezentował się kajak tuż po wyniesieniu z hangaru, a jeszcze przed prezentacją w Policach

Warto wiedzieć

Obradowali młodzi radni

30 maja odbyła się sesja Młodzieżowej Rady Regionu w Policach. Rada zajmuje się wszystkimi sprawami dotyczącymi młodzieży Powiatu Polickiego.

Do Młodzieżowej Rady Regionu w Policach weszli Robert Skórzyński, Piotr Dolak, Gabriel Kowalski, Dominika Jarząbkiewicz, Kacper Kasietczuk, Aleksandra Sośnierz, Wiktoria Bartkowiak, Weronika Taborowska, Przemysław Miśkiw, Damian Wysokiński, Jakub Waszkiewicz, Paulina Kaczmarek, Michał Swider. W wyborach wzięło udział łącznie 1130 uprawnionych do głosowania, co stanowi 57,53 procenta.

Zgoda na remont

Rada Powiatu w Policach podjęła podczas majowej sesji uchwałę pozwalającą na zawarcie porozumienia z Gminą Miastem Szczecin. Uchwała dotyczy przebudowy drogi łączącej obie miejscowości, od ulicy Szosa Polska do Mścięcina. Przebudowa ma kosztować 14 milionów złotych i będzie dofinansowana trójstronnie: dotacja z Unii Europejskiej 4,6 miliona zł, Powiat Policki 5,4 miliona zł, Gmina Miasto Szczecin 4 miliony zł. Inwestycja zostanie zrealizowana w latach 2017-2020.

Uczniowie na tropie Europy

10 maja odbył się projekt gramiejski – pt. „Na Tropie Europy” w ramach obchodów Transgranicznego Dnia Europy, której organizatorem był Powiat Policki oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Polickiej „Skarb”.

W zabawie wzięli udział uczniowie z Niemiecko-Polskiego Gimnazjum w Łocknitz, uczniowie z Zespołu Szkół im. Ignacego Łukasiewicza w Policach, Publicznej Szkoły Podstawowej w Bezzeczcu oraz Szkoły Podstawowej nr 3 im. M. Skłodowskiej-Curie w Policach. Zadaniem uczestników gry było dotarcie do poszczególnych punktów kontrolnych i wykonywanie zadań. Wykonując zadania drużyny musiały wykazać się nie tylko sprawnością fizyczną, ale również umiejętnością współpracy. Wszystkie grupy odwiedziły m. in. Starostwo Powiatowe w Policach, Bibliotekę Klubu Nauczycieli i Muzeum Historyczne „Skarb”. Celem projektu było pogłębianie poprzez zabawę wiedzy uczniów na temat Unii Europejskiej.

Powiat Policki Powstaje Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego

Organizacje pozarządowe będą miały swoją radę

Zasiadą w niej przedstawiciele Zarządu Powiatu, Rady Powiatu i Organizacji Pozarządowych

Składają się będzie z 20 członków, w tym z przedstawicieli Zarządu Powiatu, Rady Powiatu i Organizacji Pozarządowych.

Wchodził w życie uchwała

1 czerwca br. wejdzie w życie uchwała Rady Powiatu w Policach podjęta podczas kwietniowej powiatowej sesji. Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego tworzy Zarząd Powiatu, a w jej skład wchodzi 20 członków, w tym: 5 przedstawicieli Rady Powiatu w Policach; 5 przedstawicieli Zarządu i 10 przedstawicieli organizacji pozarządowych z czterech gmin powiatu polickiego.

Zarząd Powiatu w Policach, aby zachować reprezentatywność terytorialną wszystkich gmin, zdecydował, że Gminy Dobra i Kołbaskowo reprezentować będzie po dwóch przedstawicieli, Gminę Nowe Warpno jeden przedstawiciel, a Gminę Police pięciu – mówi Edyta Rudecka Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Obywatel-



Powstaje Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego. Twórzmy ją wspólnie! Polickie organizacje pożytku publicznego realizują wiele zadań publicznych m.in. w zakresie pomocy społecznej, działalności na rzecz osób niepełnosprawnych, ochrony i promocji zdrowia

skich Starostwa Powiatowego w Policach.

Czym zajmie się rada?

Do zadań Powiatowej Rady Działalności Pożytku Publicznego należeć będzie między innymi:

- opiniowanie projektów strategii powiatów i gmin,
- opiniowanie projektów uchwał i aktów prawa miejscowego dotyczących sfery pożytku publicznego, w tym programów współpracy,

- wyrażanie opinii w sprawach dotyczących funkcjonowania organizacji pozarządowych,
- udzielanie pomocy i wyrażanie opinii w przypadku sporów pomiędzy organizacjami a administracją publiczną,
- wyrażanie opinii w sprawie zlecania zadań publicznych, w tym zlecania ich organizacjom pozarządowym.

- Zachęcamy Państwa do zapoznania się z zasadami powoływania członków Rady spośród

przedstawicieli zgłoszonych przez organizacje pozarządowe. Zachęcamy także do aktywnego zgłaszania swoich przedstawicieli. Wkrótce na naszej stronie internetowej zostaną przedstawione szczegółowe kryteria – dodaje Edyta Rudecka.

Te rady już działają

Przypomnijmy, że to już kolejna Powiatowa Rada utworzona w Powiecie Polickim. Działa już Powiatowa Rada Zatrudnienia,

która zajmuje się m.in. przedsięwzięciami zmierzającymi do pełnego i produktywnego zatrudnienia w Powiecie Polickim, czy opiniuje kryteria podziału środków Funduszu Pracy dla Powiatu Polickiego na finansowanie programów dotyczących promocji zatrudnienia i finansowanie innych fakultatywnych zadań.

Natomiast do głównych zadań Powiatowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego należy analiza zagrożeń występujących w ruchu drogowym, analiza i opiniowanie propozycji rozwiązań w zakresie poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz współpraca z organami administracji rządowej, samorządowej oraz organizacjami pozarządowymi w celu realizacji zadań z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Powiatowa Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych składa się z 5 osób, które powoływane są spośród przedstawicieli działających na terenie Powiatu Polickiego, organizacji pozarządowych i fundacji oraz przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego (powiatowych i gminnych). Do zakresu działalności Rady należy inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do integracji zawodowej i społecznej osób niepełnosprawnych.

Także młodzi mieszkańcy powiatu mają swoją radę. 30 maja ponownie rozpoczęła działalność Młodzieżowa Rada Regionu.

20

CZŁONKÓW
będzie liczyć Powiatowa Rada Działalności Pożytku Publicznego

Sport Gratulujemy i życzymy zwycięstwa w kolejnym turnieju

Dziewczyny wywalczyły historyczny awans

Gimnazjalne zawodniczki SMS Police zwyciężyły w Finale Wojewódzkiej Gimnazjady. Tym samym awansowały do ogólnopolskich zawodów, które odbędą się w połowie czerwca w Kołobrzegu.

Poraz pierwszy w historii zawodniczki SMS Police wywalczyły tytuł Mistrza Województwa Zachodniopomorskiego w kategorii szkół gimnazjalnych. W rozgry-

wanym 13 maja w Szczecinie Finale Województwa nie miały sobie równych i zasłużyły na pierwsze miejsce.

Drużyna trenera Wojciecha Kaszy w pierwszym finałowym meczu zagrała przeciw Gimnazjum nr 9 z Koszalina. Mimo początkowych kłopotów, SMSki wygrały pierwszą partię 25:22, w drugiej natomiast przewyższyły rywalki kilkukrotnie, wygrywając 25:9. W drugim meczu



SMS na poziomie gimnazjum funkcjonuje od 2015 roku. Dziewczyny w ciągu dziewięciu miesięcy zrobiły ogromne postępy

policzanki grały z gospodarzem turnieju – Gimnazjum nr 9 ze Szczecina. Pokaz umiejętności i wielka chęć zwycięstwa pozwoliły SMSkom wypracować kilkupunktową przewagę, by ostatecznie wygrać wysoko – 25:16 i 25:14. Zawodniczki SMS Police/Gim 6 Police z kompletem zwycięstw zajęły pierwsze miejsce. Teraz przed zawodniczkami SMS Police mieści się ciężka praca.



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► Star 266 z kuchnią polową. Ta ciężarówka była wykorzystywana nie tylko w Polsce, ale też w armiach Angoli, Birmy, czy Jemenu



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► Armata, czyli to, co może przyprawić o szybsze bicie serca pasjonatów, także tych mniejszych. To głównie dzieci miały najwięcej radości z oglądania wystawy sprzętu wojskowego



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► Tyle zostało ze starej skody po akcji strażackiej, a ściślej po pokazie umiejętności ratownictwa drogowego

Fani militariów odwiedzili Trzebież. Mogli podziwiać pojazdy

Po raz szósty Gminnym Centrum Edukacji i Rekreacji w Trzebieży zawładnęli fani militariów. Ulicami miejscowości odbyła się parada pojazdów. To była spora atrakcja dla widzów, bo mogli nie tylko obejrzeć, ale również odbyć przejażdżkę militarnym sprzętem. Zapewne nie jeden rezerwista z nostalgią wspominał pobyt w wojsku, gdy zobaczył stara 266, czy uaza. Ozdobą złotu na pewno był pojazd z lufą, czyli samobieżna haubica. 122 mm haubicę samobieżną 2S1 opracowano w końcu lat sześćdziesiątych i wprowadzono do uzbrojenia Armii Radzieckiej na początku lat 70-tych XX wieku. Zachodni obserwatorzy po raz pierwszy przekonali się o jej istnieniu w 1974 roku. Działo samobieżne 2S1 to najliczniej produkowane działo w ZSRR i krajach Układu Warszawskiego (wyprodukowano ponad 10000 sztuk), przeznaczone do wykonywania wielu zadań bojowych. W Polsce wprowadzono je na uzbrojenie w latach 1972-1974 w ilości 18 sztuk. Potem było ono produkowane na licencji w Hucie Stalowa Wola. Zmechanizowany układ zasilania

amunicją, który zapewnia prowadzenie ognia szybkostrzelnością od 5 do 8 strz./min. Do strzelania stosuje się naboje rozdzielnego ładowania, przede wszystkim z pociskiem: odłamkowo-burzącym, dymnym i kumulacyjnym stabilizowanym brzechwowo. Ponadto dostępne są naboje z pociskami: z dodatkowym napędem raketowym (o zasięgu do 21 900 m), agitacyjne, kasetowe i oświetlające. Goździk" przewozi 40 sztuk amunicji, jednak podczas przygotowania działa do pływania liczbę naboїв należy ograniczyć do 30. Co łączy te pojazdy? Były używane przez armie państw Układu Warszawskiego i co ważne, dzięki staraniom właścicieli, do dziś są na chodzie. Strażacy z OSP Trzebieży popisali się swoimi umiejętnościami w czasie pokazu ratownictwa drogowego. Nie zabrakło emocji sportowych, których dostarczyli milicjanci i strażacy. Rozegrali między sobą mecz piłki nożnej w pełnym umundurowaniu. ●

© ©
Marek Jaszczyński



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► "Goździk" to 122 mm haubica samobieżna 2S1 cieszyła się sporym zainteresowaniem



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► A tak wygląda z bliska gąsienica Goździka. Pojazd może rozwinąć prędkość 60 kilometrów na godzinę



FOT. MAREK JASZCZYŃSKI

► I jeszcze widok na przód stara 266, czyli reflektor z możliwością przyciemnienia światła

Nowe Warpno Europejskie Dni Dziedzictwa to największy w Europie projekt społeczny i edukacyjny

To było europejskie święto

„Pamięć i ludzie” pod takim hasłem odbyły się obchody tegorocznej edycji Europejskich Dni Dziedzictwa

Gmina zorganizowała Konkurs plastyczny, który obejmował dziecięce przedszkola „Złota Rybka”, uczniów Szkoły Podstawowej oraz Gimnazjum w Zespole Szkół w Nowym Warpnie.

Wpłynęło 40 prac, które oceniane były pod względem samodzielności wykonania, oryginalności, techniki oraz zgodności z tematyką. 17 maja w Zespole Szkół w Nowym Warpnie na drugiej lekcji w bibliotece szkolnej odbył się konkurs krajoznawczy ze znajomości państw niemieckojęzycznych, w którym brali udział uczniowie klas 5,6 SP oraz III Gimnazjum.

W drugim dniu obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa w Zespole Szkół w Nowym Warpnie odbyła się wystawa prac oraz uroczyste wręczenie upominków i dyplomów z rąk Władysława Kiragi, burmistrza Nowego

Warpna. Na drugiej godzinie lekcyjnej odbył się cykl zajęć dla uczniów Gimnazjum z udziałem Jarosława Palickiego – przedstawiciela Instytutu Pamięci Narodowej w Gorzowie oraz warsztaty językowe dla klas 3-5 SP przeprowadzone przez Panią Zaną i Panią Astrid z Diesterweg Grundschule z Prenzlau.

Jury stanęło przed nie lada wyzwaniem, gdyż wszystkie prace okazały się bardzo interesujące i zmysł artystyczny potrafił nieraz zaskoczyć jurorów. W kategorii I - Przedszkole, I miejsce zajęła Maja Matuła, II miejsce Maja Łosin, III miejsce Emilia Tymosz. Wyróżnienie otrzymał: Nikodem Włodarz. W kategorii II klasy 1-3, klasa 1 - I miejsce zajęł Piotr Chiziak, II miejsce Bartek Leszczyński, III miejsce Kuba Kogut. Wśród klas drugich triumfował Radek Rzeczkowski przed Fabianem Królem i Wiktorią Wenderską. Dyplomy wyróż-

nienia otrzymały: Anna Kotuła i Roksana Kiraga. W kategorii III - klasy 4 - 6, klasa 4 - I miejsce zajęła Anastazja Król, II miejsce Filip Kawecki, III miejsce zajęła Maja Gadomska. Klasa V - wyróżniona została praca Kamili Kabaty. Klasa 6 zajęła Monika Hmiejście II zajęła Gracjan Łabazy, miejsce III zajęła Aleksandra Urbanowicz. Wyróżniona została praca Aleksandry Czereszkievicz. W kategorii IV klasy I III Gimnazjum wyróżniona została praca Dominiki Zielińskiej. W tym samym czasie odbyło się również rozstrzygnięcie konkursów ze znajomości państw niemieckojęzycznych, zadań klasowych oraz pracy plastycznej. Beata Komocka z Zespołu Szkół przygotowała Kroniki, stare dyplomy oraz materiały archiwalne aby podkreślić aspekt nowowarpieńskiego dziedzictwa.



Konkurs plastyczny, warsztaty językowe, konkurs krajoznawczy - tyle wydarzeń odbyło się w ramach Europejskich Dni Dziedzictwa w Nowym Warpnie

Spotkanie Pozнали życie i twórczość artysty, który ukochał to miasta

Mówili o malarzu Hansie Hartigu

Zenon Owczarek, regionalista wystąpił z prelekcją na temat malarza Hansa Hartiga, którego pomnik znajduje się przed ratuszem. Spotkanie odbyło się z inicjatywy Koła Autonomicznego PZERiI w Nowym Warpnie

W spotkaniu udział wzięli mieszkańcy Nowego Warpna oraz zaproszeni członkowie zarządu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Polic. Prelekcja miała ciekawą oprawę. Obok barzdowielu obrazów H. Hartiga prezentowanych przez Zbigniewa Owczarka na ekranie telewizora, słuchacze mogli obejrzeć dwa obrazy (oryginały): jeden z kolekcji pani Bojarskiej (obecnej na sali) oraz obraz, który po latach wrócił do Nowego Warpna i od niedawna znajduje się w ratuszu. Ponadto Zbigniew Owczarek zaprezentował: swoją kolekcję widokówek, będących reprodukcjami obrazów H. Hartiga, Katalog z wystawy obrazów H. Hartiga w Szczecinie oraz publikację swojego autorstwa o malarzu, która ukazała w „Szczecińskim Magazynie Miłośników Szczecina”. Zebrani goście zostali szczegółowo zapoznani z życiem i twórczością malarza. W skrócie sylwetkę ma-



Po prelekcji rozwinęła się dyskusja na temat twórczości malarza oraz wysunięto propozycję podobnego spotkania z uczniami miejscowego Gimnazjum

larza można przedstawić następująco. p. Hans Hartig urodził się w 1873 roku w rodzinie pastora. Jako wolny słuchacz uczęszczał do Akademii Sztuki w Berlinie. Około trzydziestego roku życia zaczął zdobywać popularność. Jego pejzaże ukazujące Dolinę Odry, wyspę Sylt, wybrzeże Bałtyku i Zalewu Szczecińskiego trafiły do szerokiego obiegu. Malował

również widokówki, ilustracje do książek, gazet i kalendarzy.

Od 1912 roku, przez kilkanaście lat, corocznie przebywał kilka miesięcy w Nowym Warpnie. Tu zajmował się malowaniem pejzaży marynistycznych. Szczególnie upodobał sobie widoki portu rybackiego (widzianego z wody lub lądu), stoczni, wód Zatoki Nowowarpiejskiej z łodziami ry-

baczkimi. Malował również zabudowę Nowego Warpna, a szczególnie ratusz i jego otoczenie. Zaprojektował przebudowę północnej części ratusza, nadając jej charakter budowli szachulcowej (jak główna bryła budynku). Za zasługi dla Nowego Warpna został w 1927 roku honorowym obywatelem miasta. Zmarł w 1936 w Berlinie.

REKLAMA 50180081.220

BURMISTRZ NOWEGO WARPNA

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Nowe Warpno

Nr działki:	Łączna powierzchnia:	Nr kwaterki:	Opis nieruchomości i przeznaczenie w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Nowe Warpno:
6671	1176 m ²	5225/001.66.94/9	Nieruchomość stanowi własność Gminy Nowe Warpno. Nieruchomość stanowi budynek - zespół parterowo-piętrowy, w którego skład wchodzi budynek o pow. całkowitej zabudowy 1926,15 m ² . Budynek pałacu wybudowany został 1898 roku i składa się z piwnicy o pow. użytkowej 452,75 m ² , parteru o pow. 501,20 m ² , pierwszego piętra o pow. 464,00 m ² , poddasza o pow. 406,20 m ² ; na nieruchomości znajduje się również budynek gospodarczy o pow. zabudowy 841 m ² ; nieruchomości podlega bezpodzielnie dojazd do Jeziora Nowowarpiejskiego; działka wyposażona jest w media: energię elektryczną, wodę, kanalizację. Zgodnie z s. u. k. z. p. działka położona jest w strefie dominującej zabudowy usług turystycznych, rekreacji i sportu z infrastrukturą komunikacyjną i techniczną. Dopuszcza się lokalizację funkcji uzupełniającej - zabudowy mieszkaniowej z usługami oraz obiektów o charakterze publicznym.

Cena wywoławcza - 3.000.000,00 (słownie: trzy miliony złotych 00/100). Wyliczona cena zostanie obniżona o 50% z tytułu wpisania nieruchomości do rejestru zabytków oraz wymogów wynikających z ochrony konserwatorskiej.

Wadium w wysokości - 200.000,00 zł (słownie: dwieście tysięcy zł 00/100).

TERMIN PRZETARGU: 23.06.2016 r. o godzinie 10.00.

MIJSCIE: Sala nr 1 w siedzibie Urzędu Gminy w Nowym Warpnie, pl. Zwycięstwa 1.

TERMIN WNIOSZENIA WADIUM: do dnia 21.06.2016 r. - na rachunek Urzędu Gminy -

Bank Spółdzielczy w Gryfinie numer 90 9377 0000 0400 0512 2000 0080.

Data wnieścia wadium jest datą uznania ww. rachunku bankowego.

Przed przystąpieniem do przetargu należy się zapoznać ze szczegółowymi warunkami zawartymi w pełnym ogłoszeniu o przetargu wywieszonym na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Nowym Warpnie, pl. Zwycięstwa 1, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Nowego Warpna.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w pok. nr 2 w Urzędzie Gminy w Nowym Warpnie, pl. Zwycięstwa 1, tel. 91 312 96 80 wewn. 14, e-mail: gminy@nowowarpno.pl.



Pałac ma nowego gospodarza, a ten ma ambitne plany

● Podpisano umowę sprzedaży słynnego zespołu pałacowo-parkowego

Stolec

Marek Jaszczczyński
marek.jaszczczynski@polskapress.pl

Przetarg odbył się jesienią ubiegłego roku, ale jego sprzedaż została sfinalizowana dopiero teraz. Cena za obiekt wyniosła 3.270.000 zł, ale została pomniejszona o połowę z tytułu wpisania nieruchomości do rejestru zabytków oraz wymogów wynikających z ochrony konserwatorskiej. Cena wywoławcza nieruchomości wyniosła 2.703.600 zł.

Nowy właściciel zamierza przeznaczyć nieruchomość na cele rekreacyjno-wypoczynkowe o funkcji hotelowo-gastronomicznej oraz centrum edukacji ekologicznej.

Do tej pory obiekt nie miał dobrego gospodarza. Poprzedni właściciel, Uniwersytet Szczeciński nie zabezpieczył pałacu, nic w tym kierunku nie zrobił, dlatego obiekt uległ dewastacji. A miało być tak pięknie. W czerwcu 2009 roku pałac został przekazany Uniwersytetowi Szczecińskiemu. Ten zaś miał zagospodarować obiekt na cele publiczne. Uczelnia chciała wykorzystać zespół pałacowo-parkowy na miejsce wykładów, konferencji i zajęć



► Trzymamy kciuki za nowego gospodarza obiektu, oby plany się powiodły, a zabytek ożył

warsztatowych dla studentów i kadry. Obiekt po remoncie miał stać się Domem Pracy Twórczej, punktem organizowania obozów naukowych dla studentów, a w przyszłości również Domem Emeryta dla pracowników Uniwersytetu. Z tych planów nic nie wyszło. Miejmy nadzieję, że nowy właściciel wie na co się porywa.

Pałac przed laty był najbardziej wysuniętą na północny-zachód placówką Wojsk Ochro-

ny Pogranicza, a po nich Straży Granicznej. Było to jedyne miejsce w Polsce, gdzie przez środek nieruchomości (przez staw) przebiegała granica między Polską a NRD. Mało kto wie, że w okolicy odbywały się polowania myśliwskie generacji radzieckiej, gdzie za nagonek służyli oficerowie NRD. Po wejściu Polski do krajów Grupy Schengen obiekt trafił pod kuratelę powiatu. Zespół pałacowo-parkowy to działka

mierząca ponad 13,3 ha, pałac o powierzchni ponad 1,5 tys. m kw, garaż, magazyn. Barokową rezydencję w Stolcu zbudował w latach 1721-28 Jürgen Bernhard von Ramin.

Pałac leży na wzniesieniu tarasowo opadającym w stronę jeziora Stolskiego. Rezydencja stołeczka położona jest w parku, którego główna oś rozciąga się równoleżnikowo od wsi Bolków (w kierunku wschodnim). Początkowo tworzy ją aleja li-

pową, następnie po przecięciu głównej drogi we wsi, dociera do bramy głównej ogrodzenia pałacowego i dalej jako aleja kasztanowcowa prowadzi przez podłużny dziedziniec aż do kołistego gazonu przed reprezentacyjnym wejściem do pałacu. Brama wjazdowa do pałacu ma kute motywy roślinne z wplecionymi inicjałami ostatniego właściciela, a samo wejście zdobią dwa kamienne jelenie. Po drugiej, zachodniej stronie pałacu (obecnie na terenie Niemiec), główną oś tworzy aleja lipowa, będąca kanwą czterech kwater ogrodu barokowego, która następnie biegnie w kierunku dużego kompleksu lasów stołecznych, gdzie w XIX wieku powstał naturalistyczny park obejmujący okoliczne lasy, łąki i jeziora. We wschodniej, polskiej części parku występują graby, świerki, lipy i pomnik przyrody - cis „Barnim” o obwodzie pnia 290 cm.

Wnętrze pałacu prawie całkowicie jest pozbawione oryginalnego wyposażenia (zachowały się tylko ozdobne dębowe schody oraz niektóre sztukaterie i plafony). Na tympanonie pozostały herby dawnych właścicieli von Raminów (dwa tarany do burzenia murów) wraz z rycerskimi hełmami. ●●●

W skrócie

POLICE/KRONIKA KRYMINALNA

Z nudów zniszczyli wiaty i wpadli

Nocny pościg funkcjonariuszy Ognia Patrolowo-Interwencyjnego za trójgim młodych policzan zakończył się zatrzymaniem sprawców uszkodzenia wiaty przystankowej z ul. Piłsudskiego. Dwaj mężczyźni rozbili siłyby w wiacie, zniszczyli przynależną jej ławkę, a wszystkim przysługującą się ich 17-letnia koleżanka.

- 18 - latek i 20 - latek tłumaczyli swój chuligański czyn chęcią rozładowania emocji. Ich 17 - letnia koleżanka przysługującą się wszystkim. Cała trójka to mieszkańcy Polic - mówi asp. Małgorzata Litwin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Policach. Straty oszacowano na 1400 zł. Podejrzany oprócz obowiązku naprawienia szkody grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat. (JASZ)

PASEWALK/ZAPROSZENIE

Wystawią operę Verdiego w terenie

To będzie uczta dla melomanów. 5 sierpnia o godz. 20 w niedalekim Pasewalku odbędzie się wyjątkowe wykonanie opery „Nabucco”. Przedstawienie zostanie wykonane na otwartym powietrzu w ramach cyklu „Sommer Open Air”. Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.paulis.de. (JASZ)

Szkoła będzie większa. Pierwszy dzwonek po modernizacji za dwa lata

Dobra

W planach jest remont istniejącego budynku szkoły przy ulicy Poziomkowej oraz budowa nowego obiektu połączonego łącznikiem z istniejącym budynkiem szkoły. Gmina zamierza także zbudować salę gimnastyczną i punkt przedszkolny wraz z ich wyposażeniem oraz zagospodarowaniem terenu. Pierwszy dzwonek na lekcje w nowym kompleksie ma zabrzmieć po kwietniu 2018 roku, wówczas zaplanowano koniec prac. Oferty na budowę są przyjmowane do 9 czerwca. Przy rozstrzygnięciu przetargu będzie brana pod uwagę nie tylko cena, ale również okres gwarancji udzielony przez wykonawcę.

Nie jest to jedyna inwestycja oświatowa na terenie gmi-

ny. W grudniu ubiegłego roku rozstrzygnięto przetarg na rozbudowę szkoły w Bezzczu. Koszt inwestycji wyniesie prawie 5 mln złotych. Wykonawca ma zaprojektować i wybudować nowy budynek edukacyjny w technologii lekkiego szkieletu stalowego, dobudowany do istniejącego budynku Publicznej Szkoły Podstawo-

wej w Bezzczu. W nowym budynku ma być siedem sal lekcyjnych wraz z zapleciami na pomoce dydaktyczne, sala komputerowa na 25 stanowisk uczniowskich, świetlica. Modernizacja ma zakończyć się we wrześniu przyszłego roku. ●●●

MAREK JASZCZYŃSKI



► Po lewej stronie obecny budynek szkoły przy ulicy Poziomkowej, po prawej nowe budynki, które mają powstać do wiosny 2018 roku

Teraz weryfikacja, a potem będziemy głosować na projekty

Police

Nie było wysypu pomysłów. Do Polickiego Budżetu Obywatelskiego na 2017 rok wpłynęło 18 wniosków.

Wspomniane 18 wniosków opiewa na kwotę 2 826 132,42 zł. - W tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego kwota miliona złotych została podzielona na projekty, które mają być realizowane na terenie miasta - na ten cel przeznaczono 750 000 zł, oraz na terenie sołectw 250 000 zł - informuje Elżbieta Biś z Urzędu Miejskiego w Policach.

Z terenu sołectw wpłynęło 6 wniosków wartych 449 881 zł. Pozostałe 12 wniosków to projekty miejskie. Najwyżej wyceniony projekt ma wartość 746 000 zł (teren miejski) i 244 000 zł (teren sołecki). Czego dotyczy pomysły? Wnioski do-



► Od 15 czerwca do 8 lipca będzie można oddać głos na pozytywnie zweryfikowane projekty

tyczą w dużej części modernizacji placów zabaw oraz budowy siłowni plenerowych. Ponadto są projekty dotyczące miasteczek rowerowych, budowy boisk treningowych do piłki nożnej oraz tenisa ziemnego, budowy systemu roweru miejskiego oraz projekty dotyczące o bezpieczeństwie na drogach.

Dla porównania w pierwszej edycji wpłynęło 46 wniosków. Po weryfikacji wszystkich złożonych projektów mieszkańcy w głosowaniu mogli wybierać spośród 36 ocenionych pozytywnie. W ciągu głosowania, które trwało od 15 czerwca 2015 oddano łącznie 8.390 głosów. ●●● MAREK JASZCZYŃSKI



42 sekundy na wagę życia

● Bezpieczniej będzie za trzy lata, wtedy przejazd i linia będą zmodernizowane - potwierdza PKP PLK ● Mieszkańcy chcą jednak przyspieszyć wprowadzenie zmian o dwa lata

Warzymice

Marek Jaszczczyński

marek.jaszczczynski@polskierpress.pl

Chodzi o przejazd kolejowy na granicy Przeclawia i Warzymic. - Jest to przejazd strzeżony sygnalizacją uruchamianą przez przejeżdżający tabor. 42 sekundy przed wjazdem składu na przejazd uruchamia się sygnalizator świetlny i dźwiękowy - wyjaśnia Zbigniew Wolny z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe. - W kwietniu ubiegłego roku odbył się przegląd tego przejazdu, uczestniczyli przedstawiciele zarządcy drogi, policji, straży gminnej. Oceniono, że przejazd odpowiada kategorii C, co oznacza sygnalizację świetlną i dźwiękową. 23 kwietnia doszło tu do tragicznego wypadku. Ford na szcześcińskich numerach rejestracyjnych wjechał pod pociąg, zginął kierowca. Zarządca infrastruktury potwierdził informację, że wina za spowodowanie wypadku leży po stronie kierowcy, który nie zachował ostrożności. Sygnalizacja działała prawidłowo. Po wypadku



► 23 kwietnia samochód pomimo działającej sygnalizacji wjechał pod autobus szynowy. Za kierownicą auta siedział obywatel Białorusi. Zmarł w szpitalu

rowcy, który nie zachował ostrożności. Sygnalizacja działała prawidłowo. Po wypadku

pojawiły się opinie, że kierowcy lekceważą sygnalizację na tym przejeździe. O tym, że

kierowcy lekceważą bezpieczeństwo mówią także przedstawiciele PKP PLK. Spotykają

się nawet z wulgarnymi wypowiedziami kierujących pojazdami, gdy zwracają uwagę na wjazd na tory mimo ostrzeżenia o jadącym pociągu. Będzie jednak lepiej. „Głos” ustalił, że w planach jest modernizacja linii kolejowej nr 409, czyli Szczecin Gumieńce do granicy państwa, przy której znajduje się przejazd.

Wstępnie prace są planowane na 2019 rok, w ramach modernizacji pociągi będą jeździły z wyższą prędkością. W związku z tym przejazdy kolejowe będą musiały uzyskać wyższą kategorię strzeżenia. Wspomniany przejazd jest przewidziany do zamontowania półzapór i sygnalizacji świetlnej - mówi Zbigniew Wolny.

Jednak jest wielce prawdopodobne, że remont przejazdu mógłby nastąpić wcześniej. Nawet w 2017 roku. Samorządy powiatu przygotowują list do PKP.

©

REKLAMA

50360024218

MAK DOM
GRUPA DEWELOPERSKA

tel. 91 45 35 411

www.makdom.pl

Wygodne mieszkania
w Szczecinie i Warzymicach



Wiosenna promocja:
minus 100 zł/m² od cen
mieszkań w budynkach 23 i 24

Szczecin
Warszewo
Przylesie
OSIEDLE



KAMERALNE DOMY
PLACE ZABAW

OSTOJA WARZYMICE
osiedle

Warzymice
k. Szczecina



Zielone tarasy Szczecina
Szybki dojazd do Centrum

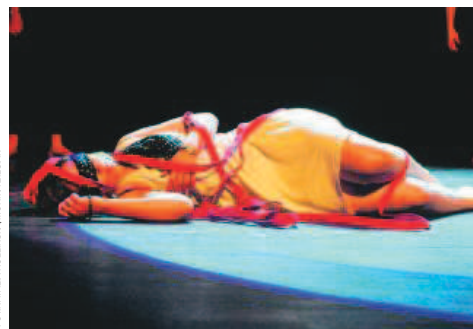
Szczecin
ul. Pelikana



► „Płomień mądrości” to tytuł energetycznego spektaklu teatralnego wychowanków MOS z Ryszewka. Gra aktorska tej grupy wzbudziła podziw publiczności i zespołu ekspertów PRZETWORNIKA



► Podopieczni MOS nr 2 z Wrocławia w koncercie wokalnym



► Nie zabrakło prezentacji artystycznych, w których młodzież poruszała poważne problemy dotyczące ich życia

Po raz piąty odbyły się prezentacje

Police

Na deskach Miejskiego Ośrodka Kultury w Policach swoje umiejętności artystyczne zaprezentowała młodzież z ośrodków wychowawczych

Marek Jaszczyski

marek.jaszczyski@polskaiexpress.pl

Wiele form artystycznych zaprezentowali podopieczni gospodarza (MOW Trzebież). Były to m.in.: pokaz tańca „Patroni Hip-Hopu”, koncert zespołu ArtCrew, pokaz spektaklu dla dzieci pt. „Nie z tej bajki”, pokaz teatralno - cyrkowy pt. „Od początku”, spektakl improwizacyjny i pokaz filmu fabularnego „Fathero”.

- Udział w PRZETWORNIKU jest dla mnie ważny, gdyż mogę zobaczyć, co tworzą wychowankowie innych ośrodków, bardzo czekałem na swój koncert, który odbył się dla dużej publiczności przez koncertem ZBUKU - mówi Arkadiusz Kasprzak, MOW Trzebież, grupa artystyczna ArtCrew. - Bardzo cieszyłem się

że ZBUKU oglądał i słuchał nasz koncert w kulisach.

- Chciałem jechać na PRZETWORNIK, bo tam można spotkać i poznać wielu ciekawych ludzi. Dla mnie najważniejszym przeżyciem było spotkanie z raperem ZBUKU, bo to jest mój ulubiony artysta - mówi Filip Kolek, MOW Trzebież, grupa artystyczna ArtCrew. - Grałem wcześniej w filmie FATHERO i teledysku LUXTORPEDY. Wystąpienie w teledysku ZBUKU było moim marzeniem. Nagrywanie teledysku było super. ZBUKU obejrzał nasz film i nasze wcześniejsze teledyski.

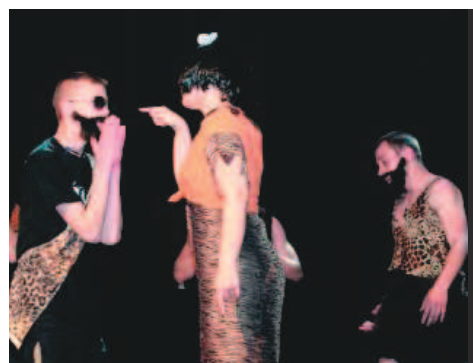
- PRZETWORNIK był okazją do podsumowania prób grupy teatralnej chłopców z ośrodka w Trzebieży, którą prowadziłam od początku roku szkolnego - opowiada Maria Piątkiewicz, wolontariuszka Akademii Młodzieży. - Do końca nie wiedzieliśmy czy przygotowana przez nas bajka dla dzieci spodoba się widzom. Jestem dumna z grupy, z chłopców, wiemy że nasz występ spodobał się dzieciom. Planujemy w czerwcu zrobić kolejne pokazy dla dzieci.

Organizację festiwalu wsparł finansowo i merytorycznie Powiat Policki. PRZETWORNIK organizowali: MOW Trzebież, Akademia Młodzieży, MOK Police, Teatr ABANOIA, Zachodniopomorska OFFensywa Teatralna, Koło Naukowe Resocjalizacji Instytutu Pedagogiki US. ● ● ●

Chciałem jechać na PRZETWORNIK, bo tam można spotkać i poznać wielu ciekawych ludzi



► Grupa CIRCUS z MOS nr 6 w Warszawie zaprezentowała dwa pokazy cyrkowe dla uczestników i zaproszonych dzieci z Polic



► MOW Trzciniec w skeczu kabaretowym „Jaskiniowcy”



► Patroni HIP-HOPu” to nowa grupa powstała w tym roku w MOW Trzebież. Pokaz na PRZETWORNIKU był ich pierwszym występem

Gimnazjaliści pływali kajakami po Łarpii i Odrze

W poniedziałek, 23 maja klasy sportowe - 1c i 2c z Gimnazjum nr 3 w Policach uczestniczyły w spływach kajakowych po Łarpii i Odrze. Dzięki współpracy z Uczniowskim Klubem Żeglarskim „Bras” uczniowie Gimnazjum nr 3 otrzymali pierwsze szlify na wodzie bądź doskonalili swoje żeglarskie umiejętności. Młodzi adepti kajakarstwa powinni pamiętać, że „kabina”, czyli wywrotka, zdarza się najlepszym. Wówczas nie odwracamy kajaka! Jest to podstawowa zasada. W momencie wywrotki w kajaku znajduje się dużo powietrza, które jest wypychane przez wodę do wnętrza kajaka, i które stanowi znakomitą poduszkę wypornościową, dzięki której kajak unosi się na wodzie. Po wywrocie należy złapać kajak za dziób lub rufę, tak żeby nie wypuścić

powietrza i starać się dopłynąć do brzoju, holując kajak. Dopiero tam odwracamy kajak i wylewamy wodę. Podczas krótkiego odpoczynku młodzi żeglarze wykorzystali piękną pogodę na zabawy i podziwianie pływającego narybku. Z każdym ruchem wiosła uczniowie nabierali pewności siebie na wodzie, dzięki czemu droga powrotna była szybsza i dawała jeszcze więcej satysfakcji. Po zacięciu na przystani, każdy uczestnik wyprawy miał za zadanie umyć swój kajak i zanieść go na miejsce w hangarze. Wizytę w „Brasie” zakończyła odprawa prowadzona przez Krzysztofa Kwietniewskiego, który przekazał młodym adeptom kilka cennych uwag i pochwalił ich za dyscyplinowanie i kulturę na wodzie. ●●●



► Pogoda i humory dopisały. Uczniowie pływali zarówno w kierunku Mścięcina, jak i „polickiej mijanki”



► Z każdym ruchem wiosła, uczniowie nabierali pewności siebie



► W pełnym słońcu i z lekkimi podmuchami



► Gimnazjaliści po rejsie wyciągali jednostki do hangaru

REKLAMA
501001501A

piątek - 3 czerwca

17.00
• Oh!Koko
• Monika „Mona” Wierciak - skrzypce elektryczne
• Long & Junior

20.00 - OFICJALNE OTWARCIE DNI POLIC - DNI CHEMIKA 2016

• SARSA. • PIERSI. •

3-4 czerwca

DNI POLIC

DNI CHEMIKA 2016

18.30

• Publiczki • Lemon • Blue Cafe •

pokaz pirotechniczny

partner główny

GRUPA AZOTY

Miejski Ośrodek Kultury w Policach

atrakcje pozasceniczne:

- Wesole Miasteczko
- Escape Room
- Bike Show!
- Wyścigi dronów
- Policka Parada Oldtimerów

15.00 - program artystyczny dla dzieci

- prezentacje młodzieżowych zespołów artystycznych MOK
- koncert zespołu „Centrum Uśmiechu”

partnerzy medialni

ŻUBR

sponsor główny

Niepełnosprawni w pracy

● Międzygminny Zakład Aktywności Zawodowej w Dobrej otworzył drzwi dla społeczeństwa przedstawiając prawie 150 pracowników, osiem różnych wydziałów. Było mnóstwo radości

Dobra

Agata Maksymiuk

agata.maksymiuk@polskajedynosc.pl

Dni Otwarte w Międzygminnym Zakładzie Aktywności Zawodowej to okazja, by każdy mógł zobaczyć, jak wyglądają miejsca, w których pracują ludzie niepełnosprawni. Pracownicy realizują się w ośmiu różnych wydziałach, m.in. na stolarni, w gastronomii, w pralni, przy montażu i demontażu. Mają umowy o pracę i stałą płacę. Każdy może sam wybrać lub zmienić zawód. Trzeba też dodać, że usługi i produkty realizowane są na zamówienie dużych firm z całej Polski, m.in. przy sprzętaniu w Hali Azoty Arena.

- Przyznam, że był okres kiedy Azoty Arena miała problem z obszarami zieleni wokół hali, a pracownicy MZAZ sprawili, że zniknął - mówi Norbert Rokita, prezes spółki Arena Szczecin Operator. - Kiedy pierwszy raz zo-



► Podczas Dni Otwartych największego w Polsce MZAZ wystąpiła Orkiestra Perkusyjna Gamelan. Członkami zespołu są wyłącznie osoby niepełnosprawne intelektualnie. To jedyna taka orkiestra w Polsce i jedna z kilku w Europie

baczyłem ofertę MZAZ byłem zaskoczony rozmachem firmy. Poza tym w działalności tych ludzi

widac rodzaj takiej fajnej gorliwości. Ich radość z wykonywanych często prostych zadań jest

fenomenalna. Model działalności ośrodka udało się wypracować, dzięki obserwacji zakła-

dów z całej Europy. Kierunki zawodowe ukształtowano na podstawie potrzeb rynku.

Prace opierają się na powtarzalności, na pozór wydają się banalne, ale dla społeczeństwa są niezbędne.

Podczas wydarzenia goście mogli zwiedzić wszystkie działy produkcji MZAZ i porozmawiać z pracownikami.

- W zakładzie pracuję prawie 2 lata - opowiada nam Irena Wawryk. - Wcześniej pracowałam m.in. w ogrodnictwie, a obecnie w pracowni krawieckiej. To właśnie tu spełniły się moje marzenia, spłaciłam kredyt, kupiłam kilka rzeczy do domu mojej mamie. Od 12 lat mieszkam samodzielnie.

- Musimy zdać sobie sprawę, że niepełnosprawni to nie są inni od nas ludzie - mówi Barbara Jaskierska przewodnicząca szczecińskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. - Jeśli się tego nie nauczymy, dajmy sobie spokój z integracją.

Nie zabrakło też atrakcji, odwiedzić uświetnił występ Orkiestry Gamelan, którego członkami są osoby niepełnosprawne. ●●●

FOT. SEBASTIAN WOLCZ

REKLAMA

503 799 778



Nasza firma w branży rowerowo-wędkarskiej istnieje już od 1995 roku. Na polskim rynku działamy od 2005 roku. Jesteśmy jedynym sklepem, w którym miłośnicy rowerów, jak i wędkarstwa mogą zaopatrzyć się w potrzebny sprzęt i niezbędne akcesoria. Towar, który oferujemy pochodzi od sprawdzonych, markowych producentów. W stałej ofercie posiadamy rowery firm Romet, Arkus, Burghardt, CTM, Fuzlu oraz wielu innych. Istnieje możliwość sprowadzenia rowerów na specjalne zamówienie klienta. Oferujemy sprzęt wędkarski takich firm, jak Shimano, Ryobi, Mistrall, York, Dragon i inne. Świadczymy usługi w zakresie napraw, serwisu, przeglądu rowerów i sprzętu wędkarskiego. W okresie jesienno-zimowym umożliwiamy również przechowywanie rowerów. Jesteśmy otwarci na sugestie klientów, dlatego istnieje możliwość negocjacji cen. Nasi stali klienci mogą liczyć na rabaty oraz ciekawe promocje i oferty. W naszym sklepie można skorzystać z wygodnego systemu płatności ratowych na cały asortyment.



„SPINER” sklep Wędkarsko-Rowerowy, ul. Wyszyńskiego 44A, Police
www.spiner-police.pl; sklep@spiner-police.pl, tel.: 503 799 778



Kierowco, poczekaj na nas!

- Pasażerowie narzekają, że nie zawsze uda się przesiadka z autobusu linii 101 na Linie Samorządową
- Przewoźnik tłumaczy, że każde skomunikowanie jest wpisane w rozkład jazdy kierowców

Police-Jasienica

Marek Jaszczynski

marek.jaszczynski@mail.pl

Z redakcją skontaktowali się mieszkańcy Trzebieży i pobliskich wsi.

- Wracamy codziennie z pracy ze Szczecina z Placu Rodła autobusem linii 101 odjeżdżającym o godzinie 19. Autobus ten jest zsynchronizowany z linią LS odjeżdżającą z Jasienicy. Kierowca ma obowiązek czekać, aż autobus 101 przyjedzie z Placu Rodła, tymczasem zdarzyło się po raz kolejny, że kierowca LS z Jasienicy widząc, że autobus 101 nadjeżdża („101” była dosłownie około 10 metrów) ruszył i nie zabierając pasażerów odjechał do Trzebieży - czytamy w liście do redakcji.

Według pasażerów informacje o problemach z autobusami były kierowane do Szczecińsko-Policzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, a także do Urzę-

du Miejskiego w Policach. - Kierowcy posiadają radiotelefony i to jest najdziwniejsze: czyżby kierowcom LS Police sprawiała radość to, że nie zabierają pasażerów? - pytają autorzy listu.

Następny autobus do Trzebieży jest dopiero o godz. 21:20. Wcześniej pozostaje dojazd takśówką lub powrót dzięki uprzejmości innych kierowców jadących w kierunku Trzebieży.

SPPK wyjaśniło sytuację związaną z wcześniejszym odjazdem autobusu. Tego dnia, w godzinach popołudniowych doszło do wypadku drogowego w pobliżu skrzyżowania ul. Jasienickiej i Kuźnickiej. - W wyniku wypadku doszło do całkowitego wstrzymania ruchu na czas postępowania służb porządkowych i policji - tłumaczy Grzegorz Ufnar, kierownik działu przewozów w SPPK. - Jeden z autobusów LS zatrzymany został w takim miejscu, że nie miał możliwości zawrócić ani objechać miejsca zdarzenia i miał nieplanowany postój w godz.



► Przewoźnik: do 22 kwietnia nie otrzymaliśmy sygnałów, by pojawiały się jakieś nieprawidłowości

od 17 do 19.10 (zgodnie z wpisem kierowcy w karcie drogowej). W związku z zamknięciem przejazdu, dyspozytor SPPK zorganizował objazdy dla Linii Samorządowej, aby obsługiwać przewozy pasażerów w kierunku Trzebieży. W wyniku tych działań, kurs autobusu, który utknął pod zakładami, wykonywał autobus zastępczy, który rozpoczął jazdę o 19:15 spod CH „Kinga”, przez Tanowo, Tatynię i był planowo w Jasienicy o godz. 19:48. Kierowca tego autobusu nie miał przy sobie rozkładu jazdy (ten był w autobusie tkwiącym przy ZCH) i nie miał informacji o konieczności skomunikowania z linią 101. W rozkładach jazdy dla kierowców każde skomunikowanie z innymi autobusami jest bardzo wyraźnie podkreślone. Nie potrafimy wyjaśnić dlaczego, mimo bliskości na petli obydwo autobusów, kierowca autobusu LS nie poczekał na autobus linii 101. Tłumaczył, że nie widział nadjeżdżającego autobusu linii 101. ● ©©

REKLAMA

Stomatologia przy Grunwaldzkiej
Twój uśmiech jest dla nas najważniejszy!

Usługi:

- stomatologii zachowawczej
- endodoncji
- stomatologii dziecięcej
- protetyki
- periodontologii

Serdecznie zapraszamy do naszego gabinetu stomatologicznego

Zapraszamy serdecznie na bezpłatną wzytę konsultacyjną, na której zbadamy stan Państwa uzębienia i opracujemy plan leczenia wraz z wstępny kosztorysem!

Police, ul. Grunwaldzka 22, tel. 91 831 57 21 | Poniedziałek - Piątek godz. 10.00-19.00 | info@stomatolog-police.pl | www.stomatolog-police.pl

50160012184

REKLAMA

OMNIBUS
CENTRUM EDUKACYJNE
MALGORZATY STARZYŃSKIEJ
rok założenia 1997
www.omnibus.stargard.pl

Stargard
Os. Zachód A5
tel.: 91 578 22 03
tel.: 725 36 36 36

Szczecin
ul. Kolumba 66
tel.: 725 35 35 35

Gryfino
ul. Szczecińska 19
tel.: 725 35 35 35

kursy dla operatorów maszyn drogowo-budowlanych

kursy dla monterów rusztowań budowlano-montażowych metalowych

kursy przekwalifikowujące warsztaty

50160015564

REKLAMA

JANOSIK
CENTRUM FINANSOWE

NAJWIĘKSZA PRZYZNAWALNOŚĆ KREDYTÓW
WYRÓŻNIA NAS SKUTECZNOŚĆ

Szczecin, ul. Krzywoustego 28
tel. 91 433 22 77

50160014484

REKLAMA

PRACA

Stanowisko:
KRAWCOWA

Zakres obowiązków:
odszywanie skrojonych modeli w całości. Tkanina/dzianina.
Umowa-zlecenie. Pełny wymiar pracy.
Zarobki po okresie przyuczania ok. 2500 PLN.
Poszukujemy sumiennej osoby, dokładnej i lubiącej szyc. Miła atmosfera.

tel. 797 317 113, mail: info@yuliyababich.eu

50160015004



Wspominamy Wyścig Pokoju

● W maju startował największy wyścig kolarski amatorów. W tym roku minie sto lat od urodzin Jerzego Matuszaka, który sprowadził tę imprezę do naszego regionu

Dzieje sportu

Marek Jaszczyski
marek.jaszczyski@polskapress.pl

Maj kolarzy nam się nie tylko z pierwszymi komuniami, ale również z ważnym wydarzeniem sportowym jaki był Wyścig Pokoju. Dla pokolenia dzisiejszych czterdziestolatków i starszych to wciąż żywe wspomnienia, gdy - bez przesady - cała Polska - śledziła poczynania sportowców. Był to największy amatorski wyścig kolarski po II wojnie w Europie Wschodniej, organizowany od 1948 do 2006 roku.

Nasz region przynajmniej pięć razy gościł kolarzy Wyścigu Pokoju. 8 maja 1961 w Szczecinie rozpoczął się szósty etap (Szczecin-Rostock) 14. Międzynarodowego Wyścigu Pokoju Warszawa-Berlin-Praga. Przypomnijmy, że drużynowo triumfowała wówczas ekipa ZSRR, a zwycięzcą indywidualnym został Jurij Mielichow. Trasa WP wiodła przez miasta regionu w latach 1966, 1967 i 1971.

W jubileuszowym XX Wyścigu Pokoju (1967) doszło do dramatycznych wydarzeń. Czesław Polewiak, miał wyjątkowego pecha. Wpadł na ulicę Szczecina w ścisłej czołówce, wydawało się, że wygra etap. Niestety, na zakręcie ulicy Mickiewicza w ulicę Twardowskiego został podjęty przez upadającego kolarza rumuńskiego. Nim się pozbierał - na stadionie wiwatowano już przyjazd czołwki. Chwilę później nastąpił kolejny wypadek. Pierwsi na bieżnię wpadli Kegel i Smolik. Na wirażu wyrzuciło Smolika

i kolarza RFN. Pociągnęli za sobą Kegel. Efekt? Etap w Szczecinie wygrał Holender Serpenti przed rodakiem Niemijerem i Marokańczykiem El Gourchem. Piąty raz na trasie wyścigu Szczecin znalazł się 12 maja 1974 roku, wtedy to w Szczecinie skończył się VI etap zmagania, trasa licząca 106 km z Gorzowa. 14 maja kolarze wystartowali do VII etapu ze Szczecina do Neubrandenburga w NRD na dystansie 145 km.

Komu zawdzięczamy to, że od naszego regionu trafiła jedna z najbardziej znanych imprez sportowych?

- To za sprawą Jerzego Matuszaka przyjechał najświeższy wyścig tamtych czasów, czyli Wyścig Pokoju - mówi Jan Olejnik, pasjonat regionalnej historii. - Można powiedzieć, że był gościem w domu, zawsze zaangażowany w pracę. Niebawem minie sto lat od urodzin Jerzego Matuszaka, który budował zachodniopomorskie kolarstwo.

Wychowawca pokoleń

Jan Olejnik przyszedł do naszej redakcji z podręcznym archiwum. Znalazły się nim wyćki prasowe, odręczne notatki poświęcone Jerzemu Matuszakowi, który swoje życie związał ze sportem, a szczególnie kolarstwem.

Jerzy Matuszak urodził się w Kaliszu, w 1916 roku. W czasie wojny, w 1939 roku walczył na Okcywii, następnie był więziony w obozie jenieckim - oflagu Woldenberg II C, czyli obecnym Dobięgniewie. Ten obóz przeszedł do historii z powodu słynnych wydarzeń z 1944 roku, kiedy to za druta-

mi oflagu jeńcy zorganizowali igrzyska olimpijskie.

- W tym gronie znalazł się także pan Jerzy - dodaje Jan Olejnik. - Pasją jego młodości był boks, a dopiero później pojawiło się kolarstwo.

Choć z powodu wybuchu II wojny światowej nie odbyły się igrzyska w 1944 roku w Londynie, idea olimpijska nie zginęła. Polscy oficerowie organizowali zawody sportowe w niemieckich obozach jenieckich.

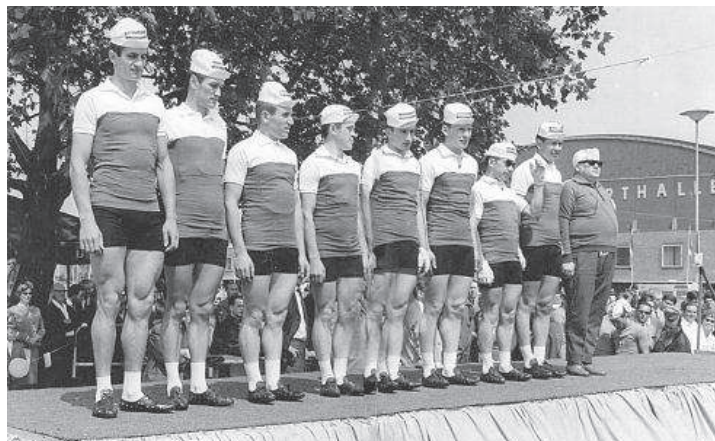
Po wojnie do Szczecina

Po wojnie trafił na Ziemię Odzyskaną. - Był pierwszym burmistrzem Cieplic - opowiada Jan Olejnik. - Przyjechał na Pomorze Zachodnie. Był założycielem, a później wieloletnim prezesem Ludowego Klubu Sportowego „Gryf Ziemi Szczecińska”, pełnił funkcję prezesa Okręgowego Związku Kolarskiego. Za zasługi został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Złotego Krzyża Zasługi. Był posiadaczem Medalu z okazji 100-lecia Sportu Polskiego.

- Wspięwał kolarzy, by mogli reprezentować nasz region. Załatwiał sprzęt sportowy i odzież. Chodził na wywiadówki do szkół, do których uczęszczali kolarze. Wymienił tu nazwiska Bernarda Pruskiego, Rajmunda Zielińskiego, Czesława Polewiaka i Wojciecha Matusiaka - wymienia Jan Olejnik.

Jerzy Matuszak zmarł 18 czerwca 1973 roku w pracy. Nie zdołał powitać kolarzy WP w 1974 roku. Spoczywa w kwaterze 47A na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. ●

©©



► Kolonia, czerwiec 1965 r. Prezentacja drużyny przed startem do Tour de l'Avenir (dost. Wyścig Przyszłości). Jerzy Matuszek był wówczas kierownikiem drużyny (pierwszy z prawej)



► Kartka wysłana do Jerzego Matuszaka przez zawodników z igrzysk w Meksyku w 1968 roku. Czytamy: „Do wyścigu wystartuje 25 zespołów 6-osobowych w tym z Europy: Holandia, Szwajcaria, ZSRR i Polska. Będzie bardzo trudno tu zaważyć”

Z archiwum



► Jerzy Matuszak (stoi) prezes OZK i LZS „Gryf” a z prawej Leon Bestry, nestor sędziów kolarskich i sędzia międzynarodowy



► Kartka od uczestników XXI Wyścigu Pokoju napisana z Reichenbach 13 maja 1968 roku



► Maj 1971 roku. Jerzy Matuszak wręcza Wiesławowi Rogowskiemu, redaktorowi naczelnemu „Głosu” dyplom i odznakę PZK

Historia z paragrafem

Mariusz Parkitny

mariusz.parkitny@polskapress.pl

Śledztwo w sprawie szczenińskiego adwokata zaprowadziło prokuratora do... pewnego mieszkania przy ulicy Wojska Polskiego w Policach.

Marek K. został oskarżony o popełnienie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami trzech oszustw sądowych i jednego usiłowania oszustwa przy użyciu sfałszowanych testamentów.

Mechanizm działania oskarżonego polegał na tym, że zlecał nieustalonej osobie, dokonanie podrobienia testamentu - wyjaśnia prokurator Małgorzata Wojciechowicz z Prokuratury Okręgowej w Szczecinie.

W postępowaniu spadkowym oskarżeni przedstawiali sfałszowany testament, wprowadzając sąd w błąd i wyłudzały poświadczenie nieprawdy w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym. Oskarżeni na podstawie takich fałszywek przejmowali spadki, które im się nie należały.

Decyzje wydane na skutek działania oskarżonych znacząco pogorszyły sytuację majątkową osób uprawnionych do uzyskania spadku, albo wzięły im się nie mogły dzielić należnych im udziałów - dodaje prok. Wojciechowicz.

Mieszkanie

Jeden ze sfałszowanych testamentów dotyczył mieszkania w Policach po zmarłym w 2007 r. Stanisławie G. Mężczyzna nie zostawił spadkobierców, więc nieruchomość miała przyspaść gminie. Ale nieoczekiwanie na przełomie 2007 i 2008 r. ostatnia wola zmarłego „odnalazła się”. Testament przedstawiono w sądzie, który nie podejrzewając oszustwa przyznał mieszkanie o wartości 125 tys. zł dwóm mężczyznom. Według prokuratury mec. K. miał na oszustwie zarobić 21 tys. zł. Dopiero po ośmiu latach okazało się, że testament był sfałszowany. Ktoś podrobił podpis i treść ostatniej woli Stanisława G.

Mecenas czeka na proces. Nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że zarzuty to wymysł prokuratora.

„To był taki sympatyczny pan”

Po naszych publikacjach dotyczących śledztwa w sprawie adwokata zadzwoniła do nas mieszkanka Polic. Zastrzegła sobie nazwisko, ale opowiedziała nam o swoich kontaktach z Markiem K.

Zrobił na mnie dobre wrażenie. To był taki sympatyczny pan. Zleciłam mu do prowadzenia sprawy cywilną. Zajął się nią dobrze. Nie był też drogi, w porównaniu z innymi adwokatami.

To był taki miły człowiek - mówi klientka o adwokacie

● Nieoczekiwanie odnalazł się testament i spadkobiercy mieszkańca Polic



► Mecenas Marek K. wyszedł z aresztu za kaucją (300 tys. zł). Będzie odpowiadał z wolnej stopy. Wpadł po dziennikarskiej prowokacji

mi. Widzieliśmy się dwa razy. Zapewnił mnie, że wszystko jest pod kontrolą. I tak było. Sprawę udało się rozstrzygnąć na moją korzyść. Dlatego, gdy przeczytałam o jego problemach, nie mogłam uwierzyć - mówi pani Małgorzata.

Sekretarka pogroziła adwokata

Inne zdanie o Marku K. ma jego była sekretarka, Maria M. W kancelarii adwokata pracowała pięć lat, od maja 2005 do 30 kwietnia 2010. To w tym czasie doszło do trzech z czterech oszustw, o które prokuratura oskarża adwokata.

O sprawę testamentów pytałam in. oficerowie CBS. Zeznania kobiety robią wrażenie. Wynika z nich, że adwokat próbował na niej fałszerstwa testamentu.

Oto fragment zeznań Marii M. Opowiadała o innym testamencie, który też ostatecznie został sfałszowany. Bogaty biznesmen z Karpacza zlecił sfałszowanie testamentu, aby przejąć nieruchomości po zmarłej matce i uniemożliwić dziedziczenie swojemu rodzeństwu.

Mecenas K. poprosił mnie o napisanie testamentu charakterem pisma Mieczysławy S. Na przełomie lipca-sierpnia

2007 r. do swojego gabinetu zwołał mnie mec. K. i podyktował mi pismo, które okazało się, że jest wzorem testamentu, który miałaby sporządzić pani Mieczysława S. Ja to, co dyktował mi pan mecenas pisałam na czystej kartce A4. Mecenas wskazał mi, jak graficznie ma wyglądać to pismo (...). Z tego testamentu wynikało, że pani Mieczysława zapisuje dla syna Pawła hotel z restauracją znajdujący się w Karpaczu, zaś córce Małgorzacie dwa lub trzy sklepy i mieszkanie albo dom w Świnoujściu lub Wolinie. Ponadto dla wnuka, chyba Kamila, syna Małgorzaty kwotę 50 tys. zł gotówce (...). Na końcu mecenas powiedział, abym się podpisała danymi Mieczysławy S. - zeznawała była sekretarka adwokata.

Potem mec. K. pokazał jej notes z numerami telefonów do znajomych, lekarzy, koleżanek. Przy niektórych były imiona i nazwiska, przy innych tylko imiona. Okazało się, że był to notes Mieczysławy S.

Powiedział, że bym przyjrzała się charakterowi pisma w notesie i odpowiedziała mu, czy potrafiłabym tak napisać. Odpowiedziałam, że nie potrafię. Nie skomentował tego w żaden sposób. Zabrał podyktowa-

Ja to, co dyktował mi pan mecenas pisałam na czystej kartce A4. To był testament

ny testament i notes - zeznawała sekretarka.

Trzy testamenty

Kilka tygodni później adwokat miał położyć na biurku sekretarki trzy kartki A4 z marginesami, na których była taka sama treść testamentu jaką podyktował wcześniej sekretarce. Oto co na ten temat zeznała na przesłuchaniu:

- Na tych kartkach były napisane trzy wzory testamentu dokładnie tego samego, który on mi dyktował, pismem bardzo podobnym do pisma znajdującego się w notesie, który również mi pokazał. Poprosił, abym wybrała z trzech wersji najlepszą według mnie wersję - podobną do pisma pani Mieczysławy S. Ja to zrobiłam i wybrałam jeden, który moim zdaniem najbardziej odpowiadał zapisom w notesie. Mecenas zabrał te trzy testamenty i notes. Ja nie wiem, co dalej się

z tymi testamentami działo - zeznawała Maria M.

Opowiadała też o wyjazdach adwokata do hotelu K. w Karpaczu, którego właścicielem był Paweł S.

- Mecenas jeździł do hotelu, bo sama nieraz dzwoniłam w jego imieniu do recepcji i informowałam o przyjeździe mecenas. Poza tym jego konkubina (...) handlowała jakimiś suplementami diety odchudzającej i ja kilka razy wysyłałam to pocztą do tego hotelu na nazwisko Paweł S. - mówiła.

Przyznała, że schowała dwie próbki podrobionego pisma. Nie wyjaśniła dlaczego.

- Kilka tygodni po zapoznaniu się przeze mnie z tymi trzema testamentami, porządkując biurko mecenas K. znalazłam na nim dwie kartki, na których zapisane były po jednym niedokończonym zdaniu wskazującym na to, że jest to zdanie wyjęte z dyktowanego mi testamentu pani Mieczysławy S. Te niedokończone zdania napisane były na kartkach A4 w kratkę. Ja sama ich nie zniszczyłam, lecz zachowałam do powrotu mecenas do kancelarii i zapytałam się, co mam z tym zrobić. Poprosił, abym to zniszczyła. Ja tego nie zrobiłam i nie pamiętam, gdzie to schowałam.

- Dlaczego tego świadek nie zniszczył, jak prosił adwokat? - pytał oficer CBS.

- Nie wiem - odpowiedziała sekretarka.

Koniec współpracy

Maria M. od sześciu lat nie jest już sekretarką mec. K. Pokłóciła się o pieniądze. Kobieta twierdzi, że adwokat jest jej winien 10 tys. zł, choć sprawę przed sądem przegrała. W 2010 r. mec. K. zwolnił ją z pracy.

Zostałam zwolniona z kancelarii, bo mecenas wykorzystał moment, gdy naciskałam na niego o swoje pieniądze, w sprawie, w której był moim pełnomocnikiem przed laty (...), gdzie jak się później okazało, już dwa lata wcześniej odebrał moje pieniądze i nie oddał mi ich. Wykorzystał moment i obarczył mnie swoim błędem ponieważ nie dotrzymał terminu rozprawy, w wyniku czego jego klienci przegrali sprawę i ponieśli duże konsekwencje finansowe, a winę zrzucił na mnie - mówiła o kulisach swojego odejścia.

Według niej adwokat otrzymał pieniądze od jej dłużnika, ale jej o tym nie powiedział. I dlatego pozwała go do sądu.

- On te pieniądze odebrał, jak ja jeszcze u niego pracowałam. Ja się o tym dowiedziałam od adwokata mojego dłużnika. W sądzie najpierw mecenas otrzymał nakaz zapłaty mi żądanej kwoty, od czego się odwołał i ja sprawę odwoławczą przegrałam. Pani sędzia uznała, że ja jestem osobą niewiarygodną, zaś mecenas o nieskazitelnym opinii z 20-letnią praktyką nie połaścił się na tak niską kwotę - opowiadała zwolniona sekretarka.

Według adwokata Maria M., jest niewiarygodna. Marek K. nadal jest adwokatem, ale nie może wykonywać pracy, bo nie pozwala mu na to jego korporacja. Niedawno został nieprawomocnie skazany na półtora roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata. Musi oddać byłej klientce prawie 30 tysięcy złotych, które według sądu przysłużył sobie bezprawnie. Ważnym świadkiem w tej sprawie była... Maria M., była sekretarka adwokata. Prawnik nie przyznał się do winy. Sugerował nawet, że padł ofiarą kobiecego spisku. W sprawie testamentów prokuratorze nie udało się ustalić, kto fizycznie fałszował dokumenty.

Mecenas nie rozmawia z mediami. ●●●

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Uważaj na e-oszustów

● Policja ostrzega osoby, które zdecydują się złożyć wniosek o przyznanie świadczenia drogą elektroniczną, aby nie dały się oszukać w internecie ● Warto dbać o nasze bezpieczeństwo

997

Marek Jaszczyski

marek.jaszczyski@polskapress.pl

Jedynymi stronami internetowymi z autoryzowanymi przez stronę rządową informacjami o programie „Rodzina 500plus” są strony: rodzina500plus.gov.pl, obywatel.gov.pl, oficjalne strony internetowe ministerstw oraz niektórych banków. Za pobranie i złożenie wniosku nie ponosimy żadnych opłat. Policja przestrzega przed oszustami, którzy wykorzystując naszą nieświadomość i niewiedzę poprzez fałszywe strony internetowe, wydają dane personalne oraz pieniądze. Dlatego też przypominamy, że żadna z instytucji odpowiedzialnych za przyjmowanie wniosków o wypłatę świadczenia, nie żąda od petentów podawania lub potwierdzania drogą mailową czy sms-ową danych personalnych. Oszuści zazwy-



► Policja radzi zainstalować program antywirusowy i antyspytowski, które uchronią nasz komputer przed wirusami i programami hakerskimi. Darmowe wersje takich programów można znaleźć w sieci i legalnie je ściągnąć

czaj proszą o podanie takich danych jak imię i nazwisko, numer dowodu osobistego, PESEL,

miejsce zamieszkania oraz innych informacji. Funkcjonariusze proszą każdego, kto spotka

się z takim przestępczym procederem o kontakt telefoniczny pod numerem 997 lub 112 albo

osobisty w najbliższej jednostce policji. Policja odradza korzystanie z kafejek internetowych,

gdyż nie mamy pewności czy oprogramowanie zainstalowane na danym komputerze jest legalne, aktualne oraz nie wiemy, kto wcześniej i w jakim celu korzystał z danego komputera, korzystamy z legalnego systemu operacyjnego. Pirackie, nielegalne oprogramowanie może zawierać program szpiegujący, który przekazuje nasze poufne dane nieupoważnionym osobom. Zainstalujmy program antywirusowy i antyspytowski - uchronią one nasz komputer przed wirusami i programami hakerskimi. Darmowe wersje takich programów można znaleźć w sieci i legalnie je ściągnąć, warto zaopatrzyć się w tzw. firewall, który zablokuje próby włamania się z sieci do naszego komputera, regularnie aktualizujmy: system operacyjny, oprogramowanie antywirusowe i antyspytowskie i inne programy, których używamy podczas łączenia się z internetem - luki w oprogramowaniu mogą posłużyć do włamania się do komputera. ● ©©

FOT. SEBASTIANA WOŁOZ

Salonik Kwiatowy
Ewa Wójcik

Kwiaciarnia działa od 2002 roku.
Oferujemy kwiaty cęte, doniczkowe, rabatowe
Wykonujemy autorskie kompozycje okolicznościowe:

- bukiety ślubne i kompleksowa oprawa kwiatoła i sal weselnych
- florystyka funeralna:
 - wieńce
 - kompozycje nagrobne

Kwiaciarnia jest partnerem firmy **belldecó**
- artykuły wyposażenia wnętrz i dekoratorskie

Trzebież, ul. WOP 4
Zamówienia można składać telefonicznie:
512 130 024

Kwiaciarnia czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-18.00
i w soboty w godz. 9.00-15.00.
Dowóz kwiatów pod wskazany adres

Czytaj Głos gdziekolwiek jesteś

GŁOS SZCZECIŃSKI
GS 24.pl
SERWIS GŁOSU SZCZECIŃSKIEGO

Salon Pogrzebowy „Ku Słońcu”

**CAŁODOBOWE
POGOTOWIE
POGRZEBOWE**

☎ 91 312-12-22

Police, ul. Usługowa 2

Grupa **Gezet**



PROFESSIONAL

FIAT TIPO OD
43 200 zł



Szczecin, ul. Białowieska 2

tel. 668 118 082

fiat.szczecin@gezet.pl

www.gezet.pl/SZCZECIN

Kruszą się rywale Chemika

● Siatkarki Chemika Police odpoczywają po sezonie. To co najciekawsze dzieje się teraz za kulisami i na rynku transferowym. Wiele klubów boryka się z problemami organizacyjnymi

Sebastian Szczytkowski
sport@gs24.pl

Chemik zdobył trzy trofea: mistrzostwo, Puchar i Superpuchar Polski. Na krajowym podwórku przegrał tylko dwa mecze. Nie oznacza to jednak, że przez ostatnie miesiące Police były oazą spokoju. Drużyna stoczyła trudną i nieudaną walkę o awans do turnieju finałowego Ligi Mistrzów, a także zaczęła pracować z trenerem Jakubem Głuszką. Pod jego wodzą wyszła z dołka i kroczyła od zwycięstwa do zwycięstwa w mecie.

Przyszły czas na odpocznik. Mogą się nim cieszyć te siatkarki, które nie wyjechały na zgrupowanie reprezentacji swojego kraju. Część została na Pomorzu Zachodnim i pomaga w akcjach marketingowych. Liczna reprezentacja Chemika zagrała w Siatkar-

skim Meczu Gwiazd. Początek urlopów to również czas na nadrobienie zaległości.

- Trzy tygodnie zleciały mi nie wiadomo kiedy. Mam wrażenie, że całe spędziłam w samochodzie, jeżdżąc to tu, to tam i odwiedzając znajomych oraz rodzinę. Myślę, że niebawem znajdę chwilę tylko dla siebie i naprawdę odpocznę - opowiada Izabela Kowalińska.

Koniec sezonu nie oznaczał końca zmian. Krótko po odebraniu medalu stanowisko prezesa opuściła Joanna Żurowska, która długo dowodziła maszynką do zdobywania trofeów. Policzanki mają mieć nowego szkoleniowca i nowe partnerki w szatni. Łączy się to rzecz jasna z pożegnaniami. Najpóźniej w czerwcu karty zostaną odkryte.

W poprzednim sezonie największym rywalem Chemika był PGE Atom Trefl Sopot, z którym walczył w finałach wszystkich rozgrywek w Pol-



sce. Klub z Trójmiasta czekał chudsze czasy. Z dalszego sponsorowania wycofała się firma PGE. Odejść ma też trener Lorenzo Micelli, a na celniku klubu z Polic znalazła się największa gwiazda Atomu Katarzyna Zarosińska.

Sygnały, że Chemiczkom kruszą się rywale, płyną również z obozu brązowego medalisty Orlen Ligi - Impelu Wrocław. W stolicy Dolnego Śląska trwa exodus siatkarek. Nie ma tam już tych, o których transferach mówiło się głośno przed sezonem, czyli Radeckiej, Skowrońskiej-Dolaty, Costagrande i Hildebrand. Biorąc pod uwagę realne osłabienie Atom i Impel mogą mieć problem z postawieniem oporu Chemiczkom, choć z wnioskami warto poczekać do momentu, w którym uzupełnią kadry.

O tym, że u medalistek Orlen Ligi nie ma złotych gór, świadczyć może o wycofaniu

się z Ligi Mistrzów. Rywalizacja z najlepszymi w Europie to kosztowna operacja, więc Atom oraz Impel postanowili grać tylko w Polsce. Kluby przerzucały się przepustką do elitarnych rozgrywek jak rozgrzanym kamieniem wyciągającym z paleniska. Ostatnie w Lidze Mistrzów zagra czwarta siła ligi - Tauron MKS Dąbrowa Górnicza.

- Chemik Police złożył wszystkie wymagane dokumenty w sprawie udziału w Lidze Mistrzów - uspokoił dyrektor zarządzający Radosław Anioł w rozmowie z oficjalną stroną internetową Chemika. - To prestiżowy turniej, w którym zawodniczki mogą zebrać doświadczenie, pokazać klasę i udowodnić wartość. Każde zwycięstwo w tak elitarnych zawodach pomaga rozwojowi polskiej siatkówki, a na tym zależy wszystkim. ●

► Po zaciętych pojedynkach Chemika z PGE Atomem Trefl wkrótce może zostać tylko wspomnienie. Klub z Sopotu ma spore problemy

Nowy wymiar
informacji
Cały czas w zasięgu twojej ręki

sprawdź
gs24.pl



Mam problem ze słuchem?

Podobnie jak ze wzrokiem, utrata słuchu postępuje przeważnie powoli, przyzwyczajamy się takiego złego słyszenia i pogorszenia słuchu nie zauważamy od razu. Przeważnie najpierw zwracają nam uwagę najbliżsi, później sami stwierdzamy, że coraz częściej prosimy o powtórzenie. Częściej zaczynamy unikać towarzystwa. Czujemy zmęczenie, lęk przed zabraniem głosu, żeby nie ośmieszyć się. Otoczenie zauważa „dziwny” wyraz twarzy, przekręcanie słów.

Nie martw się.

Co trzeci człowiek powyżej 65 roku życia dotknięty jest ubytkiem słuchu. Około połowa niedosłyszących to ludzie w wieku produkcyjnym (poniżej 65 roku życia). Co 6 osoba na świecie ma problem ze słuchem. Potrafimy ci pomóc.

Jeżeli twoje problemy nie są spowodowane jakimś szczególnym schorzeniem słuchu i nie można tego wyleczyć, najlepszym rozwiązaniem jest **aparat słuchowy**. To bardzo małe urządzenie, które pełni rolę dla słuchu taką, jak okulary dla wzroku. Po prostu poprawia słyszenie. Tak jak okulary, również miliony ludzi na całym świecie noszą aparaty słuchowe. Aparat słuchowy „wyostrzy” (poprawi) słyszenie w tych sytuacjach, w których dotychczas nie słyszałeś lub nie rozumiałeś. Często nawet nie zauważasz, ile osób nosi aparaty słuchowe ze względu na to, że są bardzo małe i dyskretne, a w przeciwieństwie do okularów, nawet całkiem niewidoczne. Nosi je m.in. Bill Clinton i nosił Je Ojciec Święty Jan Paweł II.

Może za wcześnie na aparat słuchowy dla mnie?

Im wcześniej podejmiesz decyzję o używaniu aparatu słuchowego, tym szybciej poprawisz sobie komfort życia.

Co mi grozi, jeśli nie podejmę działania?

Zaobserwowano, że jeśli nic z tym nie zrobisz, to najczęściej możesz spodziewać się tylko nasilenia tych objawów i pogorszenia słyszenia. Im dłużej będziesz zwlekać, tym szybciej będziesz przyzwyczajając się do złego słyszenia i pogarszania rozumienia mowy. I tak kiedyś, prawdopodobnie, będziesz zmuszony do używania aparatu słuchowego. Lepiej pomyśleć o tym teraz i uniknąć problemów.

Słyszałem, że aparaty są bardzo drogie.

I tak, i nie* (poniższe informacje dotyczą firmy Beaton. Firma Beaton nie gwarantuje, że w innych punktach sprzedających aparaty słuchowe są takie warunki). Cena aparatu zależy od producenta, ubytku słuchu i punktu protetyki słuchu, w którym chcesz kupić aparat słuchowy. Po pierwsze: aparaty słuchowe możesz mieć nawet „za darmo”, jeśli masz dofinansowanie z NFZ i MOPR (szczegóły w gabinecie Protetyki Słuchu firmy Beaton). Po drugie: 100% cyfrowe (wielokanałowe i wielopasmowe) aparaty słuchowe można już kupić za niecałe 300 zł z dofinansowaniem NFZ. Ponadto istnieje wiele udogodnień przy zakupie: można kupić na raty (nawet 0%!), można płacić kartą kredytową, można wypożyczyć bezpłatnie aparat przed zakupem i sprawdzić, jak będziesz w nim słyszeć ze swoim otoczeniem i czy pomaga ci konkretny model. Poza tym nawet po zakupie można aparat zwrócić po 30 dniach.

To proste.

Aparaty słuchowe, mimo iż działają jak miniaturowe komputery, są bardzo proste w obsłudze. Działają automatycznie, same się pogłaśniają i ścisząją w zależności od warunków otoczenia, automatycznie „wychwytyją” mowę ludzką, tłumiąc hałasy. Ty jedynie będziesz musiał włączyć lub wyłączyć aparat, kiedy zechcesz. Proste, prawda?

Zaczniij działać.

Wiemy, że na początku wydaje się wszystko trudne, ale na pewno nauczymy cię obsługi i stopniowo, tak jak już kilkanaście tysięcy osób ze Szczecina i okolic, wprowadzimy cię w zapomniany świat dźwięków. Dźwięków, które powoli odkryjesz na nowo. Znany się na tym jak mało kto. Jesteśmy najstarszą firmą w branży w Szczecinie.

Umów się na wizytę.

Twój wybór punktu, gdzie kupisz aparaty słuchowe, ma podstawowe znaczenie. Od tego będzie zależała cena, jakość aparatu, późniejsza obsługa, stopień powrotu do naturalnego słyszenia i w końcu twoje zadowolenie. W tej samej cenie można kupić różnej klasy aparat słuchowy. I w ten sposób dużo przepłacić.

Zadzwoń: 91 488 48 70, 883 789 843. Cieszyć się z powrotu do świata dźwięków. Świata, który twój słuch powoli zapomina. Odwiedź naszą stronę internetową douslyszzenia.pl i umów się w Beaton z najbardziej doświadczonymi w Szczecinie protetykami słuchu na bezpłatną konsultację i badania. Uzyskasz tam fachowe, szczegółowe odpowiedzi na wszystkie pytania dotyczące twojego słuchu. Usłyszysz po raz pierwszy dźwięki, których od dawna nie słyszałeś. Popraw sobie komfort życia.

Do usłyszenia w Beatonie. Na Rayskiego.
douslyszzenia.pl
beaton.pl



Beaton aparaty słuchowe
ul. Rayskiego 40A,
70-426 Szczecin
tel; 91 488 48 70, 883 789 843

Pomorze
Zachodnie

DZIECIĘCE

WYŚCIGI
KOLARSKIEJasne Błonia
Szczecin19
niedziela
czerwca

Zapisy:

Formularze Zgłoszeniowe dostępne są w redakcji
naszemiasto.pl i Głosu Szczecińskiego
w Szczecinie, ul. Nowy Rynek 3
oraz na stronie www.szczecin.naszemiasto.pl

Organizatorzy:

Współorganizatorzy:

Partnerzy:

GŁOS
SZCZECIŃSKI

naszemiasto.

PALLADA
UBEZPIECZENIA